Nr. 202. Kraków, Sobota 4 Maja 1918. Rok XXXVII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	55 kor. 20 h.	27 kor. 60 h.	13 kor. 80 h.	4 kor. 60 h.
z odnoszeniem do domu	64 „ 80 „	32 „ 40 „	16 „ 20 „	5 „ 40 „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	64 „ 80 „	32 „ 40 „	16 „ 20 „	5 „ 40 „
z dwurazową „ „	72 „ — „	36 „ — „	18 „ — „	6 „ — „
W Państwie Niemieckiem	66 „ — „	33 „ — „	16 „ 50 „	5 „ 50 „
W innych państwach	78 „ — „	39 „ — „	19 „ 50 „	6 „ 50 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 245. Dla rozmów zamiejscowych 1572.

Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 10 hl.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9

Cena numeru 20 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Rada Stanu.

Kraków, 4 maja.

Rada Regencyjna ogłosiła już nominacye członków Rady Stanu, którzy wraz z poprzednio wybranymi tworzą komplet stu członków tego prowizorycznego ciała prawodawczego. W tej chwili zatem można już ocenić charakter Rady Stanu. Połowa jej członków została wybrana przez sejmiki powiatowe i rady miejskie. Dzięki specyalnemu składowi sejmików, potworzonych szczególniej w okupacyi niemieckiej z wielką przewagą żywiołów narodowo-demokratycznych i tak zwanych »międzypartyjnych«, a w stosunku swoim dotychczasowym do zagadnień budowy państwa polskiego i armij pasywistycznych, znalazły się one w silnym zastępie także w Radzie Stanu. Nie mogło to stanowić niespodzianki dla konstruktorów tego ciała. Jeżeli więc pasywistyczne w swoich większościach sejmiki powiatowe uczynili ciałami elekcyjnemi dla Rady Stanu, to musieli mieć w tem jakąś myśl. Otóż myślą tą było, aby w ten sposób zaprządz do pracy państwo-twórczej te właśnie żywioły, które z jednej strony przedstawiają najbardziej ważki czynnik socyalny, z drugiej zaś zachowywały się dotąd opornie, a nawet wręcz wrogo, wobec tych wszystkich, którzy głosili potrzebę podjęcia budowy państwa polskiego w istniejących warunkach już w czasie wojny.

O ile myśl ta była trafną i o ile realizacya jej w konstrukcyi Rady Stanu przyniesie pożytek sprawie budowy państwa, okaże przyszłość. Nie można jednak zaprzeczyć, że pewne szanse w tym kierunku istnieją. Polegają one na tej ewolucyi, która pod względem wypadków wojennych, szczególniej zaś rewolucyi rosyjskiej i rozpadnięcia się państwa rosyjskiego, dokonało się w obozie pasywistycznym. Ożywiająca go wiara w Rosyę, zastąpiona później wiarą w koalicyę, została bardzo mocno zachwianą. Skoro nawet p. Dmowski wzywa podobno swoich przyjaciół do wzięcia udziału w budowie państwa, to oczywiście jest to postęp, licząc od rozgłośnego protestu tych przyjaciół przeciw aktowi 5 Listopada tak znaczny, że musi w jakiś sposób wyrazić się także i w realnej polityce.

Obok upadku wszystkich skomplikowanych rachub na Rosyę i koalicyę, działają tu jeszcze względy natury socyalnej. — Fala rewolucyi i anarchii socyalnej uderza od roku w polskie brzegi. Niebezpieczeństwo bolszewizmu i »reformy« agrarnej w jego duchu wprawdzie nie bezpośrednie, bo przed takiem chroni okupacya, pośrednio jednak istnieje. Skuteczną ochronę przed niem może dać na przyszłość tylko albo utrzymanie okupacyi, albo szybka i energiczna budowa własnego państwa. Droga zatem jest prosta. Kto nie chce wręcz świadomie współdziałać z aneksyonistami niemieckimi, ten musi wziąć udział w budowie własnego państwa. Zrozumiała to wreszcie większość żywiołów pasywistycznych. I na tem jej zrozumieniu opierają się rachuby, że ostatecznie zaniechają one swej opłakanej rezystencyi i oddadzą swe socyalne i umysłowe siły sprawie budowy państwa.

W drodze nominacyj Rada Regencyjna wprowadziła pewną korekutrę do wyniku wyborów, powołując do Rary Stanu szereg osobistości, które miały odwagę »kompromitować się« szczerym i z najgłębszego przekonania płynącym aktywizmem. Pełnego jednak użytku ze swego prawa Rada Regencyjna nie uczyniła. W nominatach swoich nie przeciwstawiła jaskrawie zasłużonego aktywizmu nawracającemu się dopiero pasywizmowi, ale zachowując zasadę starannej selekcyi, uszanowała ten charakter tworzącej się Rady Stanu, który został jej nadany przez wybory sejmikowe. Sfery pasywistyczne, które mogą na podstawie wyniku tych wyborów powoływać się na to, że społeczeństwo oświadczyło się za niemi, nie mogą z drugiej strony zarzucić Radzie Regencyjnej, że odmówiła im tego wątpliwego zresztą prawa reprezentowania większości społeczeństwa w Radzie Stanu. Razem bowiem z nominatami większość Rady St., jeżeli o takiej większości wobec nieustalenia się jeszcze indywidualnych poglądów politycznych można wogóle mówić, na niewątpliwie zabarwienie raczej Koła międzypart., niż dotychczasowych skupień aktywistycznych.

Co ta Rada Stanu potrafi zdziałać? Oczywiście sprawność tak nowego ciała prawodawczego, które samo nigdy i w niczem nie było jeszcze wypróbowane i które składa się w większości z ludzi, obok rozmaitych swoich zalet doświadczenia politycznego nie posiadających, wymierzyć się nie da. — Ogromna większość członków Rady Stanu, to nie ustalone już indywidualności polityczne, ale nowicyusze w zawodzie, którzy, przeszedłszy nagle od dyskusyj salonikowych do realnej politycznej roboty, będą musieli samych siebie dopiero odkrywać. — Wpływy zewnętrzne, przedewszystkiem zaś właściwa młodym politykom nadmierna wrażliwość na hasła popularne i na nastroje ulicy, oddziałają tu nieraz i bynajmniej nie słabo. To wszystko stanowi źródło nieuchronnych niespodzianek, które młoda Rada Stanu w łonie swem kryje.

Mimo to jednak, rozpatrując personalny skład Rady, można wyrazić nadzieję, że po dłuższych lub krótszych wahaniach w tę i tamtą stronę, potrafi ona odnaleść właściwy kierunek dla swej działalności. Można też przewidzieć, że kierunek ten będzie szedł zawsze przez zadania najbliższe i zupełnie realne. Dla tych, przy zręcznem kierownictwie, Rada Stanu będzie mogła zawsze wyłonić z siebie potrzebną większość.

Odroczenie Rady państwa.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 4 maja.

Jak się dowiadujemy, **cesarz upoważnił prezydenta ministrów do odroczenia Rady państwa i do podjęcia natychmiast koniecznych rokowań w celu umożliwienia toku prac parlamentarnych.** Na podstawie tego upoważnienia cesarza prezydent ministrów wystosował do prezydentów obu Izb Rady państwa pismo, datowane z dnia dzisiejszego, **które zapowiada odroczenie Rady państwa z dniem 4 maja br.**

Przesilenie w rządzie.

(Telefonem.)

Wiedeń, 4 maja.

»Acht-Uhr-Blatt« donosi, że ministrowie hr. **hr. Silva Tarouca, Horbaczewski i Zolgar sprzeciwili się na posiedzeniu Rady ministrów odroczeniu parlamentu. Ministrowie ci podadzą się w najbliższych dniach do dymisyi.**

Z prawicy Izby panów.

(Telefonem.)

Wiedeń, 4 maja.

Prawica Izby panów odbyła wczoraj dwugodzinne posiedzenie przy udziale 50 członków. Po dłuższej dyskusyi uchwalono wyrazić uznanie i zaufanie prezydentowi Izby ks. Windisch-Graetzowi, tudzież przewodniczącemu grupy ks. Lobkovicowi, a natomiast zaniechać wszelkiej manifestacyi politycznej.

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 4 maja.

Urzędowo ogłaszają dnia 3 maja:

Wczoraj na całym froncie włoskim między Judykaryą a Adryatykiem wzrosła działalność bojowa.

Dnia 1 maja nadporucznik Fiala odniósł piętnaste, szesnaste i siedmnaste zwycięstwo w powietrzu.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 4 maja.

Urzędowo ogłaszają dnia 3 maja:

Zachodni teren wojny:

Na frontach bojowych odżyła walka artyleryjska. W niektórych odcinkach po silnem działaniu ogniowem nastąpiły częściowe ataki nieprzyjacielskie. Na południe od Villers Bretonneux i na zachodnim brzegu Avry wzięliśmy jeńców. Zresztą działalność piechoty ograniczyła się do wywiadów.

Na froncie lotaryńskim trwała dalej żywa działalność nieprzyjacielska.

W Ukrainie wkroczyliśmy z linii Jekaterynosław—Charków w obszar doniecki. Nad morzem Azowskiem obsadziliśmy Taganrog.

Pierwszy generalny kwatermistrz
Ludendorff.

Odwrót z Amiens.

Genewa, 4 maja.

„Petit Parisien“ zapowiada odwrót wojsk koalicyi z Amiens, które już obecnie straciło swoje strategiczne znaczenie.

Położenie pod Ypres.

Zurych, 4 maja.

„Züricher Morgenzeitung“ donosi:

Generalissimus Foch wysyła jedną dywizyę po drugiej, ażeby uratować armię generała Plumera, znajdującą się w fatalnem położeniu pod Ypres.

Wszystkie przejścia przez kanał La Manche są ostrzeliwane.

Program wojenny koalicyi.

Bern, 4 maja.

„Daily Chronicle“ pisze:

Naczelna komenda wojsk koalicyi dostosowała w ostatnich dniach plan wojenny z walk nad Sommą do obecnych stosunków. Nawet przy znacznie spóźnionej wysyłce wojsk amerykańskich będzie możliwem przeprowadzenie tego planu.

Ukończenie wojny w roku bieżącym nie jest brane w rachubę.

Z Finlandyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 4 maja.

»Aftonbladet« donosi z Helsingforsu:

Finlandya znajduje się obecnie w rękach wojsk rządowych. Zbrojne bandy grasują jeszcze po kraju. W ostatnich tygodniach Rosyanie **zgromadzili wielkie masy wojsk koło granicy finlandzkiej.** Oczekują ważnych wydarzeń.

Walki na Kaukazie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 4 maja.

Doniesienie agencyi Milli:

Oddział zbrojny, złożony z 10.000 bolszewików, zatrzymany został w pochodzie na Elisawetpol w okolicy tego miasta przez opór dwóch pułków, przybyłych z Dagestanu. Otrzymały one posiłki, **pobiły bolszewików i wzięły im 8.000 jeńców.** Bolszewikom, stojącym w Baku, zaproponowały one poddanie się.

Przewrót na Ukrainie.

(Telefonem.)

Kijów, 4 maja.

»Dziennik Kijowski« w następujący sposób opisuje ostatnie wypadki w Kijowie, po których nastąpił upadek rządu ukraińskiego i dyktatura generała Skoropackiego. Dnia 29 kwietnia odbył się w Kijowie wiec chłopów ukraińskich, na którym **poddano ostrej krytyce agrarną politykę rządu i jego nieudolność.** Po dłuższej dyskusyi, w której liczni mowcy **protestowali przeciw zniesieniu własności ziemskiej,** oświadczył włościanin Jarczenko z Połtawy, że — jego zdaniem — **na Ukrainie konieczną jest dyktatura.** Słowa te wywołały burzę oklasków. W tej chwili pojawił się w loży generał Skoropacki, ubrany w strój czerkieski, którego uczestnicy wiecu powitali entuzyastycznie. Generał opuścił po chwili lożę i pojawił się na podyum w sali obrad, skąd wygłosił następujące przemówienie:

Moi panowie! Dziękuję wam za powierzenie mi kierownictwa rządu. Wiecie sami, że **anarchia szerzy się wszędzie i że tylko silny rząd zdoła przywrócić porządek. Szukać będę oparcia wśród rolników** i wszystkich dobrze myślących sfer. Proszę Boga o siły i moc do uratowania Ukrainy.

Przemówienie to przyjęli zebrani okrzykami: Niech żyje hetman Skoropacki! poczem wśród ogólnego entuzyazmu, po przyjęciu odpowiednich rezolucyi wiec zamknięto.

O godz. 5 po południu 29 u. m. złożył hetman Skoropacki na placu św. Zofii przysięgę w obecności biskupa Nikodema, kleru, władz niemieckich i publiczności. Tego samego dnia ukazał się na ulicach miasta manifest nowego hetmana do narodu ukraińskiego, który między innemi zawiera następujący ustęp:

Dzięki silnemu poparciu mocarstw centralnych, które wiernie swemu przyrzeczeniu walczą dalej o bezpieczeństwo Ukrainy, powstało państwo ukraińskie. **Były rząd ukraiński okazał się jednak zupełnie nieudolnym do przeprowadzenia organizacyi państwa.** Anarchia i zamęt gospodarczy wzrastał z każdym dniem coraz bardziej i groził widmem głodu bogatej Ukrainie. Czyniąc zadość wezwaniu patryotycznego ludu postanowiłem objąć prowizorycznie rządy na Ukranie. W manifeście dzisiejszym **ogłaszam się hetmanem całej Ukrainy.** Zamianowany przezemnie gabinet rządzić będzie Ukrainą na podstawie ogłoszonych równocześnie ustaw zasadniczych. **Rada centralna, Mała Rada i wszystkie komitety gospodarcze są rozwiązane.** Wszyscy poprzedni ministrowie i zastępcy ministrów zwolnieni są z urzędów. W najbliższym czasie ukaże się nowa ustawa wyborcza do Sejmu ukraińskiego. **Własność prywatna, będąca podstawą kultury i cywilizacyi, zostaje przywrócona, wszystkie zaś zarządzenia dawnego rządu ukraińskiego i prowizorycznego rządu rosyjskiego zostały zniesione. Prawo wolnej sprzedaży własności ziemskiej przywrócone zostaje równocześnie do pierwotnej mocy.**

Manifest zapowiada w dalszym ciągu polepszenie bytu klasy robotniczej, przywrócenie wolności obrotu handlowego i prywatnej inicyatywy i zapewnia wkońcu, że **rząd nie będzie czynić żadnych różnic pod względem narodowości i wyznania mieszkańców Ukrainy.**

Równocześnie z tym manifestem ogłoszono ustawy zasadnicze państwa ukraińskiego, podpisane przez hetmana Skoropackiego, a kontrasygnowane przez przewodniczącego rady ministrów Mikołaja Ustimowicza.

Memoryał „chliborobów“.

»Przegląd Polski« z 28 kwietnia donosi:

Do Kijowa przybyła delegacya, która w imieniu 75.000 rolników-właścicieli ziemskich powiatu krzemienieckiego złożyła władzom ukraińskim memoryał w sprawie **reformy agrarnej.**

W memoryale tym rolnicy zaznaczają, że przebudowę państwowości ukraińskiej rozpoczęto na niczem nieopartych zasadach, wobec czego wytworzył się w kraju **stan katastrofalny.** W ten sposób przeprowadzona reforma rolna nie jest odrodzeniem, lecz uśmierceniem kraju. Wobec tego rolnicy uznają za konieczne i nieodzowne: 1) Zaniechać myśli o socyalizacyi ziemi i przywrócić w całej rozciągłości prawo **osobistego dziedziczenia władania ziemią;** 2) zmusić do oddania wszystkiego, co było rozgrabione, wynagrodzić osoby poszkodowane na rachunek winnych i pociągnąć tych ostatnich do odpowiedzialności sądowej; 3) polecić władzom, aby wykazały więcej stanowczości; 4) uwolnić ludność od elementu występnego; 5) ze względu na to, że obecny skład rządu ukraińskiego, jak się to okazuje z ogłoszonych przezeń praw i rozporządzeń, nie znajduje się na drodze trwałego budownictwa państwowego, lecz prowadzi młodą Ukrainę do zguby i ujarzmienia, obecne ministeryum socyalistyczne, składające się z osób nieznanych, należałoby zastąpić przez ministeryum bezpartyjne, złożone z wybitnych ukraińskich działaczy społecznych.

Zatarg z Ukrainą.

Kijów, 29 kwietnia.

Bardzo znamienne jest następujące rozporządzenie ministra rolnictwa, A. Kowalewskiego:

Do wszystkich komitetów rolnych na Ukrainie. Wypełniając uchwałę Centralnej Rady, ministeryum ludowe rolnictwa ogłasza:

a) **że rozkaz feldmarszałka Eichhorna w sprawie zasiewu pól nie powinien być wykonywany;**

b) że ministeryum nieustannie stoi na straży praw ukraińskiego ludu pracującego; tylko ministerstwu poruczono zcentralizowanie rozporządzeń w sprawie rolnej i **żadne rozporządzenia w sprawach rolnych wojskowych władz austryacko-niemieckich nie powinne być wykonywane.** Komitety rolne winny śledzić za każdem nieprawnem mięszaniem się do naszych spraw wewnętrznych i każdy raz zawiadamiać ministeryum, by miało możność bezpośredniego usuwania wszystkich, nie odpowiadających prawu postępków;

c) Ponadto ministeryum zwraca uwagę komitetów rolnych na to, że wojska sprzymierzonych państw centralnych pomagają nam w oswobodzeniu się z pod panowania bolszewickiego i tem samem umożliwiają zaprowadzanie spokoju i porządku na Ukrainie, który jest niezbędny dla przeprowadzenia reformy rolnej. — Dlatego ministeryum poleca nie robić żadnych trudności w sprawie zaprowiantowania i rozkwaterowania wojska austryacko-niemieckiego, pomagać mu w niezbędnych wypadkach i równocześnie bacznie śledzić, by nie dopuszczało się żadnych nieprawnych postępków i nie wyrządzało szkody ludności.

*

„Dziennik Kijowski“ zamieszcza następujące sprawozdanie z posiedzenia Małej Rady z dnia 27 kwietnia:

Ukraiński socyal-rewolucyonista Janko zapytał ministra wojny, w jakich okolicznościach **została rozbrojona** dnia 27 kwietnia dywizya, stworzona z byłych jeńców ukraińskich?

Minister wojny, Żukowski, odpowiedział, że rozbrojenie przez władze niemieckie nastąpiło wskutek nieporozumienia, gdyż Niemcom chodziło jedynie o ochronę mienia dywizyi, które na mocy porozumienia z rządem ukraińskim miało być zwrócone Niemcom, al-

---

FERDYNAND HOESICK.

Ze wspomnień o Lucyanie Rydlu.

Epitaphium.

4 (Ciąg dalszy.)

Gdym po ukończeniu mych studyów uniwersyteckich w r. 1890 wyjechał na dłuższy czas do Paryża, a potem osiadłem na stałe w Warszawie, ciągle, o ile nie zaglądałem raz po raz do Krakowa, pozostawałem z Rydlem w nieustannej korespondencyi, a że lubił pisywać długie listy, że w nich przedewszystkiem poruszał różne kwestye literackie, pozostające w najściślejszym związku z jego twórczością, więc listy te, pisane świetnie, a przytem z wielką szczerością, posiadają wielką wartość jako materyał literacki, jako odbicie ówczesnej atmosfery umysłowej i kulturalnej krakowskiej.

Pod jesień r. 1895, po dłuższym pobycie w Berlinie i podróży po Włoszech, zjechał Rydel, już po śmierci ojca, na stały pobyt do Warszawy. Już był wtedy autorem maeterlinkowskiego dramaciku p. t. »Matka«, napisanego w r. 1891, i ponurego »misteryum fantastycznego« p. t. »Dies irae«; już jego obrazek sceniczny »Z dobrego serca« zdobył sobie sukces na scenie; już dał się poznać zaszczytnie jako poeta, po mistrzowsku władający formą wiersza, bo zarówno jego liryki, drukowane w czasopismach, jak i jego wiersze okolicznościowe, np. na cześć Bliźińskiego, wygłoszony w teatrze krakowskim przez Siemaszkową i Rygiera, albo pożegnanie Starego Teatru, wygłoszone przez Hoffmanową, zjednały mu znaczny rozgłos. Przyjeżdżał więc do Warszawy już z pewną ustaloną firmą literacką, jako jeden z najzdolniejszych z pośród ówczesnej »młodej Polski«, którego wymieniało się obok Kazimierza Tetmajera i Konstantego Górskiego.

Znalazłszy się na warszawskim bruku, gdy sobie wynajął ładny pokój na parterze, od podwórza, w domu na Nowym Świecie Nr. 7, raźno zabrał się do produkcyi literackiej, bo musiał, niestety, żyć z pióra. Widywaliśmy się ciągle, bo jako dawni koledzy uniwersyteccy, a obaj przejęci kultem dla Krakowa, bardzośmy się zgadzali ze sobą. Wejścia w świat warszawski, literacki zarówno, jak towarzyski, nie potrzebowałem mu ułatwiać, bo przyjechał z mnóstwem listów polecających, które mu otwarły wszystkie literackie salony warszawskie, najświetniejszych, jak Deotymy, nie wyjmując. Już to wogóle, gdy chodziło o poznanie warszawskiego życia towarzyskiego, nie potrzebował się uskarżać. Przyjmowano go wszędzie z otwartemi rękoma, tak, iż niebawem stał się tak samo na jakiś czas »modnym« w syrenim grodzie, jak tylu przed nim i po nim. Ale choć stały mu otworem domy Wrotnowskich, Blochów, Górskich i wiele innych, choć bywał na słynnych »piątkach« u doktora Benniego, a na różnych »fiksach« był rozrywany przez damy, to jednak nigdzie, nawet na comiesięcznych zebraniach »Parnasu«, gdzie schodzili się sami poeci, nie czuł się tak dobrze, jak w słynnej »pustelni« w oficynie nad stajniami w domu Epsteina przy Mazowieckiej ulicy, u Dyonizego Henkiela, ówczesnego redaktora »Gazety Polskiej« i »Biblioteki Warszawskiej«, u którego o 6-tej wieczór na herbacie schodziła się z Sienkiewiczem na czele prawdziwa elita literacka warszawska. Jeżeli w Krakowie tym człowiekiem, który na Rydla miał wpływ największy, był Tarnowski, to w Warszawie rola ta przypadła niewątpliwie Henkielowi. Jak w swoim czasie na Sienkiewicza, potem Weysenhoffa i Kosiakiewicza, tak teraz w r. 1895 i 1896 wywierał on swój literacki wpływ na Rydla, zwłaszcza, iż odrazu polubił go bardzo, że nim zaopiekował się szczerze i życzliwie, iż czynił wszystko ze swej strony, by mu borykanie się z losem ułatwić. Jakoż drukował chętnie jego rzeczy, czy to były wiersze, czy proza.

Wiersze zamieszczał na honorowem miejscu w »Bibliotece Warszawskiej«. Tutaj też wyszła po raz pierwszy »Hania«, ta perełka w liryce Rydla, napisana właśnie za tego pobytu w Warszawie. Pamiętam, jak Henkiel unosił się nad tym poemacikiem, jak go deklamował z odczuciem wszystkich subtelności myśli, formy i uczucia.

W »Gazecie Polskiej« pisał Rydel rodzaj felietonów tygodniowych, w których rozpisywał się o wszystkiem, co niosła chwila bieżąca: o nowych książkach, o premierach w teatrze, o wystawach obrazów. Wszystko, co pisał, nacechowane niezwykłą wprost na warszawskim gruncie kulturą literacką, zwracało na siebie uwagę tak czytającego ogółu, jak i kolegów po piórze, tak, iż w niektórych sprawach, poruszonych przez młodego poetę, wywiązywała się dyskusya w prasie. Z artykułów, które wtedy Rydel wydrukował w »Gazecie Polskiej«, utkwiły mi w pamięci specyalnie trzy: jeden o »Damie Kameliowej« w interpretacyi Heleny Modrzejewskiej, Sary Bernhardt i Eleonory Duse, artykuł, który był arcydziełem w swoim rodzaju, tak, iż nawet Bogusławski winszował go autorowi; drugi o nowelkach Orzeszkowej, po którym otrzymał prześliczny od autorki »Nad Niemnem« list z podziękowaniem i gratulacyami, i trzeci o galeryach obrazów, jako cmentarzach dzieł sztuki, bo obraz, malowany np. dla kościoła, a potem wywieziony zeń i zawieszony w muzeum, już nie jest tem samem, czem był w myśli swego twórcy: jest to jak roślina południowa, przeniesiona do cieplarni. Pamiętam, iż artykuł ten, niepospolity istotnie, z wielką znajomością sztuki nacechowany, dostarczył Warszawie na długi czas tematu do t. z. »inteligentnych rozmów« na wszystkich »fiksach«.

Na krótko przed przyjazdem do Warszawy zaczął Rydel, głównie z namowy Stanisława Estreichera, tłómaczyć »Iliadę«. Osiadłszy w Warszawie, pracował dalej nad tym przekładem. Czytał mi go partyami w miarę postępującej pracy. Zachwycony tem jego tłómaczeniem, które mi się wydawało zupełnie godnem przekładu »Odyssei« Siemieńskiego, zachęcałem go, jak mogłem, do przełożenia całości, uważając, iż był poniekąd przeznaczony do przyswojenia nam tej epopei Homera, bo skoro Lucyan Siemieński postawił sobie pomnik przekładem »Odyssei«, to Lucyan Rydel powinien zapisać się na kartach literatury polskiej całkowitem spolszczeniem »Iliady«. Gdy wreszcie całą pieśń pierwszą miał skończoną, poszliśmy z nią któregoś dnia do Siekiewicza, którego Rydel znał dobrze z Zakopanego i z Krakowa (z niedziel u p. Ludwika Michałowskiego), ażeby autora »Quo vadis« bliżej zapoznać z tym przekładem. Nim mu go Rydel zaczął czytać, oświadczył nam Sienkiewicz, iż dziwnym zbiegiem okoliczności ma w tej chwili u siebie w mieszkaniu dwóch tłómaczów »Iliady«, bo jednocześnie był na lekcyi u jego syna Stanisław Mleczko, którego heksametrowy przekład »Iliady« wyszedł dopiero przed rokiem. Naturalnie, że zapoznawszy się z przekładem Rydla, daleko prześcigającym wszystkie tłómaczenia dotychczasowe, Sienkiewicz gratulował mu go serdecznie, wyrażając życzenie, by w możliwie najkrótszym czasie cała »Iliada« doczekała się takiego spolszczenia. Tego samego zdania był i Henkiel. Niestety, nie mógł go wydrukować w »Bibliotece Warszawskiej«, z zasady nie zamieszczającej tłómaczeń, tak, iż Rydel musiał się starać ogłosić go gdzieindziej. Wybrał »Tygodnik Ilustrowany«, aby jednak w piśmie obrazkowem uzasadnić racyę bytu takiego przekładu, wpadł na pomysł, żeby Wyspiański dorobił do niego szereg ilustracyj. W ten sposób powstały te słynne ilustracye Wyspiańskiego do »Iliady«, które w swoim czasie tyle narobiły w Warszawie i całej Polsce hałasu, a które i na twórczość samego autora »Legendy« miały wywrzeć wpływ tak decydujący.

(C. d. n.)

bowiem ukraińskie ministeryum wojny postanowiło rozformować dywizyę, gdyż wielu z pośród żołnierzy jest chorych i wielu chciało wrócić do domu.

Niemiecki attaché przy rządzie ukraińskim, p. Stolzenberg oświadczył, że władze niemieckie nie miały wcale zamiaru **o b r a ż a ć U k r a i ń c ó w.**

Następnie prezes ministrów, p. **H o ł u b o w i c z** przedstawił okoliczności, w jakich wydany został **o s t a t n i r o z k a z f e l d m. E i c h h o r n a**, tłumacząc go niezrozumieniem życia i sytuacyi na Ukrainie przez wojskowe władze niemieckie, gdyż polityka tych władz nie odpowiada stanowisku narodu i rządu niemieckiego, odnoszących się przychylnie do narodu i rządu ukraińskiego, który pragnie wprowadzić republikę ukraińską do koncepcyi państw zachodnich. Minister proponuje zwrócić się z odpowiednią notą do rządu niemieckiego.

„Vorwärts" o Ukrainie.

Berlin, 4 maja.

„Vorwärts" w artykule wstępnym występuje ostro przeciwko ambasadorowi niemieckiemu w Kijowie, który spowodował uwięzienie ukraińskiego ministra wojny, co dziennik ten uważa za czyn nieprzyjacielski. Wogóle Ukraina — jak twierdzi „Vorwärts" — **przysporzyła Niemcom dużo trudności, ale nie wiele żywności.**

Nowe podatki w Niemczech.

(Zob. »N. Ref.« nr. 196 z 30 kwietnia.)

Nowych podatków jest około 10. Można je podzielić na takie, które trafiają głównie klasy posiadające, i takie, które dotykają ogół ludności.

Do tej pierwszej kategoryi należy podwyższenie podatku od zysków wojennych towarzystw w ten sposób, że granica najwyższa wynosi nie 45 prc. lecz jak w Austryi, 60 prc. Z tego źródła oczekuje się 600 milionów mk. Mają one służyć, tak jak wogóle podatek od zysków wojennych, nie bieżącemu oprocentowaniu, lecz wprost zmniejszeniu długów, ściąga się go nawet w samych obligacyach pożyczkowych. Podwyższono dalej podatek od tantyem (wynagrodzeń dla rady nadzorczej) z 8 na 20 prc.) spodziewając się stąd 9 milionów. Może to mieć jednak ten skutek, że tantyemy zamienią się na stałe pensye. Z podwyższenia podatków do emisyi i talonów, tudzież podatku od obrotów giełdowych, spodziewa się rząd 140 mil. mk. Wprowadzono także stempel od obrotu pożyczkami rzeszy i państw (dochód 9'4 mil. mk.). Także pożyczki wojenne są pod to podciągnięte, tylko do połowy tego, co inne. 32 miliony mają przypaść z opodatkowania procentów, które banki, kasy oszczędności i t. d. rachują swoim klientom w obrocie konto korrente. Jak utrzymują krytycy, jest to początek podatku od renty kapitałowej. W każdym razie wpłynie ten podatek na podwyższenie stopy procentowej wogóle, co nie jest w interesie państwa, które chce swoje pożyczki konwertować po niższej stopie. Razem z podwyższenia podatków stemplowych ma wpłynąć 210 milionów, prócz tego 4 mil. z podwyższenia stempla wekslowego.

Ogółu dotyczą najpierw nowe podwyższenia opłat pocztowych, telegraficznych i telefonicznych. Opłatę **d l a l i s t ó w** lokalnych 20 gramowych podwyższono na 10 fenigów, dla listów dalej wysyłanych zostawiono opłatę 15 fen. Lokalne listy są więc w Niemczech jeszcze i teraz tańsze niż w Austryi, za to listy dalsze są droższe. Opłatę za karty korespondencyjne dalsze podwyższono na 10 fen. W ten sposób taryfy krajowe zbliżają się powoli do porta światowego. Być może, że na razie Niemcy, Austrya i Węgry zechcą w obrocie między sobą zaprowadzić jednolite portoryum.

Wielką rubrykę stanowią nowe podatki **o d n a p o j ó w**, które mają przynieść razem blisko 600 milionów. Najważniejszem jest wprowadzenie monopolu wódczanego. Jest to tylko monopol handlowy, nie produkcyjny, i poprostu przeniesie działalność dotychczasowego syndykatu spirytusowego na państwo. Ten pierwszy wypadek przemiany półpaństwowej organizacyi na monopol jest bardzo znamiennym, Spodziewana jest bowiem powszechnie era **m o n o p o l ó w p a ń s t w o w y c h**, której pewne koła ludności się obawiają, inne znów z upragnieniem jej oczekują. Obecne centrale są niejako kadrami tych przyszłych monopoliów. — Także w Austryi i na Węgrzech stan obecny zbliża się już do państwowego monopolu handlowego wskutek wpływu, jaki państwo wywiera na działalność centrali spirytusu i znacznego udziału w jej dochodach. Czy teraz państwo wejdzie w zależność od odnośnych kół interesentów, czy stanie się odwrotnie, to zależeć będzie od ułożenia ustawy, określającej monopol. Zresztą w Niemczech już w zeszłym roku omal nie zaprowadzono monopolu węglowego, ale państwo cofnęło się przed nim.

Oparto dalej na nowej podstawie **p o d a t e k o d p i w a**, wprowadzono zupełnie nowy podatek państwowy od wina, zmieniono podatek od win musujących, w końcu wprowadzono również zupełnie nowy podatek **o d w ó d m i n e r a l n y c h** i sztucznie sporządzonych napojów. Podobnie jak przy podwyższeniach opłat pocztowych, tak w jeszcze większym stopniu w kategoryi podatków od napojów pokazuje się, w jakim stopniu państwo przyciśnięte wydatkami odbiera swojej polityce podatkowej charakter regulujący i wychowawczy, a ogląda się tylko na wynik fiskalny. Dotychczas np. podatek od napojów alkoholicznych zachowywał jeszcze zawsze bodaj cień celu umoralniającego, póki napoje niealkoholiczne nie były opodatkowane; teraz i ten pozór upadł.

Najciekawszem jest podwyższenie i reforma podatku **o d o b r o t u t o w a r ó w**, który ma przynieść przeszło miliard. Jest to, jak się wyraża znawca w »Berliner Tageblatt«, podatek niemal **g r o t e s k o w y**, podatek wszędobylski. Wciska się on wszędzie, przy każdym obrocie, a teraz ma się stać jeszcze wszechstronniejszym, rodzajem generalnej akcyzy, wzrasta z 1 na 5 od tysiąca i dotyka już nietylko towarów, lecz wogóle wszelkich świadczeń wzajemnych zawodowych, o ile się wyrażają w wartościach, więc nawet niegotówkowych, a przy interesach zamiennych obowiązuje obie strony. Nie jest to już więc podatek od obrotu „towarów" w ściślejszem słowa znaczeniu, lecz ogólny podatek od świadczeń, dotyczący wszystkich ludzi, więc lekarzy, adwokatów, notaryuszy, artystów, literatów, architektów itd. Jak zauważa poseł Gotheim, według brzmienia ustawy, podatek ten obowiązuje nawet w jednem tolerowanem przez państwo pokątnem rzemiośle. Tylko urzędnicy państwowi są z pod niego wyjęci. Ciekawe jest, że w uzasadnieniu ustawy rząd pozwolił sobie na uwagę, że prace artysty należy traktować na równi z pracą kupca. Biorąc z tego asumpt powiedział poseł Waldstein w parlamencie, że ś. p. minister Goethe w grobieby się obrócił gdyby usłyszał, że dziś musiałby zapłacić podatek obrotowy od „Fausta".

Podatek ten, który już dr Helfferich sławił, jako „generalny podatek pośredni", jest właściwie wynalazkiem amerykańskim, został mianowicie wprowadzony w Stanach Zjednoczonych po wojnie domowej na pewien czas, a potem znikł. Zeszłego roku dopiero wznowił jego idee w Niemczech poseł Mueller-Fulda, właściciel wielkiego koncernu domów towarowych, zmienił go trochę i zyskał ogólny poklask. — Fakt, że na ten pomysł wpadł właściciel koncernu, jest znamiennym. Głównym bowiem zarzutem przeciw temu podatkowi jest, że podraża towar w drodze od surowca do całego fabrykatu, wskutek tego uszczupla drobny i średni stan kupiecki i rzemieślniczy, sprzyja zaś wszelkiej koncentracyi produkcyi, a więc koncernom i trustom, które mogą w jednym ręku skupiać stadya procesu wytwórczego. Oczywiście ustawa odpowiedniemi stopniowaniami stara się zapobiegać temu rozwojowi i parlament zbada tę kwestyę dokładnie; ale już samo wyłonienie się takiego niebezpieczeństwa jest objawem charakterystycznym. Jednym z wielu zarzutów przeciw podatkowi jest i to, że daje przywileje rolnikom, którzy większą część swego zapotrzebowania żywnościowego pokrywają z własnego gospodarstwa.

Z podatkiem obrotowym połączono podatek od przedmiotów zbytkownych w ten sposób, że podatek obrotowy — ale tylko w handlu zwykłym, nie pośredniczącym — od biżuteryi i drogich kamieni wynosi 20 od sta. zaś przy szeregu innych towarów (dzieła sztuki, antyki, kolekcye, samograje, fortepiany, broń myśliwska, samochody, łodzie motorowe, dywany, futra itp.) 10 od sta. Są to wszystko przedmioty, w których dotychczas lokowano znaczną część zysków wojennych. Obecnie z pewnością lichwiarze wojenni rzucą się do pospiesznego kupowania ich, aby wyprzedzić podatek, co będzie znów miało ten skutek, że przedmioty te podrożeją jeszcze bardziej, jakkolwiek nie do wysokości spodziewanego podatku. Zresztą, jak się zdaje, parlament postara się już o dodatkowe opodatkowanie wstecz. Podatek ten, jakkolwiek sprawiedliwy w zasadzie; nie godzi jednak w samo sedno zbytku. Kupowanie obrazów, dywanów itp. jest bądź co bądź zbytkiem szlachetniejszym, popiera przemysł, czy sztukę; gorszym jest zbytek polegający na wystawnym sposobie życia wogóle, a ten właśnie uchodzi cało.

Podatek od obrotu towarów i świadczeń byłby jeszcze uniwersalniejszym, gdyby istniał sposób dokładniejszej kontroli. Ustawa nakłada wprawdzie obowiązek prowadzenia ksiąg na osoby zawodowe, ale przyznaje sędziemu prawo uwolnienia od kary np. rolnika analfabety, gdy sprzeda krowę i nie zapłaci podatku obrotowego. Tu jest kres wszędobylstwa tego podatku. Atoli daje on przedsmak przyszłej wszechwładzy państwa, wszędzie zapuszczającego swoje macki podatkowe; jest to niejako pierwszy krok na drodze do ideału: podatku od powietrza.

Upośledzenie naszych zdrojowisk.

Ze sfer lekarskich piszą nam:

Czwarty rok zdrojowiska nasze znajdują się w bardzo trudnych warunkach: część ich została rozgromiona przez wojnę i obrabowana przez nieprzyjaciela, inne przechodzą wszystkie utrapienia niepewnej aprowizacyi, a nadomiar złego, pobyt w zdrojowiskach rząd obwarunkowuje takiemi przepisami, że często równają się prohibicyi. Ogólny upadek zdrowia społecznego, przerażające szerzenie się gruźlicy t. zw. chirurgicznej, zaniepokoiły władzę centralną, a zła wieść doszła i do stóp tronu, skąd wyszło wezwanie do rządu, ażeby usilnie zaopiekował się zdrowiem społecznem, a zwłaszcza otoczył opieką dzieci.

Wobec tych zbawiennych zarządzeń najwyższych czynników w monarchii trudno zrozumieć motywy i prawowitości rozporządzenia zarządu żywnościowego, odmawiającego naszym zdrojowiskom zaprowiantowania, z wyjątkiem uzdrowiska w Zakopanem. A jednak życie ma dla człowieka tak potężny urok, a choroba przysparza mu tyle udręczeń, że pomimo tych niekorzystnych warunków wiele osób, potrzebujących leczenia zdrojowego, wybiera się do Krynicy i Rabki (o innych naszych zdrojowiskach nie mamy żadnej informacyi i to w tym stopniu, że w głównym sezonie może nastąpić przepełnienie, jak to w roku przeszłym miało miejsce w Rabce, kiedy wielu chorych, nie znalazłszy mieszkania, musiało odjechać, inni mieścili się po wsiach okolicznych na przestrzeni od Jordanowa do Mszany Dolnej, często w chałupach, pozbawionych słońca, przepełnionych muchami i innemi owadami, a w dodatku z nawozem pod oknami. Dostawanie się do kąpieli, jeśli nie koleją, było dla nich połączenie bądź ze znacznym kosztem, bądź z wielkiem a szkodliwem zmęczeniem dla dzieci. Wreszcie wskutek nadmiernego zużycia wody na kąpiele w sezonie głównym, może jej zabraknąć na wydawanie do domu, dla wykonywania płukań, przestrzykiwań, okładów, kąpieli nożnych i ręcznych.

Tym usterkom zapobiedz można przez odciągnięcie części leczących się z sezonu głównego do miesięcy wczesnych maja i czerwca, w czem zarząd Rabki podjął już chwalebną inicyatywę, ogłaszając otwarcie zakładu kąpielowego od 1 maja. Oczywiście wykonalne to tylko dla tych rodzin, których dzieci nie są jeszcze w wieku szkolnym, i dla tych osób starszych, których stan zdrowia wymaga leczenia solanką jodową. Korzyści wczesnego sezonu, to jest w miesiącu maju, są wielkie: mieszkania zamówione na lipiec i sierpień, znajdujące się blizko łazienek i z piecami można mieć za znacznie niższą cenę; nie trzeba wyczekiwać na kąpiele, natomiast można je dostawać w godzinach dowolnych i właściwych. W miesiącu maju na Podhalu dużo jest nabiału, jaj i t. d., a wszystko to znacznie taniej, niż w sezonie głównym. Przewidziane, a niestety w roku bież. niewątpliwe, trudności aprowizacyjne w gminach sąsiednich, przypadną w głównym sezonie i tych trudności unikną ci, którzy odbędą kuracyę w miesiącu maju i czerwca, do czego zachęca wczesna i ciepła wiosna.

3 maja w Krakowie.

Wczorajsze popołudnie w Krakowie minęło pod znakiem święta obchodu 3 Maja. Na ulicach i placach zbierano do wieczora datki na T. S. L. Zebrano około 18.000 koron, nie licząc nalepek sprzedawanych po sklepach. W tym roku więc zebrano na szkoły T. S. L. o 8 tysięcy więcej, niż w ubiegłym. Następna zbiórka w niedzielę 5 b. m.

Wieczorem podążyły liczne rzesze Krakowian do teatrów miejskich, gdzie odbyły się uroczyste przedstawienia ku czci Konstytucyi majowej.

W teatrze miejskim imienia Juliusza Słowackiego odbyło się uroczyste przedstawienie. — Poprzedziło je okolicznościowe przemówienie prof. dra St. **K u t r z e b y**, który porównał najpierw majową Konstytucyę ze współczesnemi ustawami w Anglii, Francyi i Ameryce, wykazując oryginalne jej postanowienia. Prelegent wykazywał na podstawie tych postanowień, że zarzuty niektórych historyków niemieckich, czynione temu wiekopomnemu dziełu, są zupełnie bezpodstawne, oparte na nieznajomości dziejów Polski. Historycy ci utrzymują mianowicie, że Konstytucya 3 Maja była tylko kopią francuskiej i nie dawała równi praw. Prof. Kutrzeba słusznie zaznaczył, że majowa Konstytucya była przedewszystkiem tworem polskiego ducha, była symbolem odrodzenia, usiłowała wyprowadzić naród z bezrządu saskiego, była dziełem polskich patryotów, reformatorów i statystów, była wreszcie dźwignią moralną dla narodu w ciężkich porozbiorowych czasach. Kiedy po zakończeniu wojny Polacy zaczną żyć na nowo własnem życiem państwowem, wówczas dopiero okaże się, jak potrzebną była tradycyjna cześć dla tej Konstytucyi.

Piękny odczyt prof. Kutrzeby nagrodziła publiczność gorącemi oklaskami.

Z kolei odegrano »Złotą czaszkę« Słowackiego«.

Druga scena krakowska przy ulicy Rajskiej uczciła także wczoraj wieczorem 127 rocznicę Konstytucyi 3 Maja. Przy zapełnionej widowni przemówił prof. uniw., dr Tadeusz **G r a b o w s k i**. Mówca zaczął słowami »patrona« T. S L. Asnyka:

»Więc przystrojona w królewski dyadem
musisz do życia wkroczyć życia bramą,
musisz być inną, choć będziesz tą samą...«

W tych słowach — wedle wywodów prelegenta — tkwi głęboka prawda. Polska musi być inną, choć nie może zerwać z przeszłością. Dalej udowadniał mówca, że zadaniem i wskazaniem chwili jest polityka twórców Konstytucyi 3 Maja, którzy przywrócili państwu ustrój Piastowski. W tym ustroju wszystkie stany miały swe przywileje, żaden nie ulegał drugiemu. Że tak się stało, było dziełem i zasługą szkoły Konarskiego i szkół komisyi Edukacyjnej. One dawały bowiem wychowanie intellektualne, uczuciowe, moralne. I dlatego ludzie, tworzący konstytucyę majową patrzą na zadanie państwa inaczej od szlachty. Niestety brakło czasu, by dusza całego narodu uległa tej samej przemianie. Nastały czasy niewoli, które odebrały nam wszystkie dobra Konstytucyi. — Nadeszła jednak chwila, która przewidywali poeci, nie przewidzieli jednak tego, że idea wolności, równości i niepodległości porwie za Polską cały świat, który będzie się domagał jej zmartwychwstania. Zaraniem są już wspaniałe akty, odnoszące się do naszej niepodległości — nie widzimy jednak ich spełnienia. Oczekamy na to, a z serc wyrywa się pragnienie, by ujrzano to hasło wszędzie — nie tylko w teoryi. Największy nasz czyn wojenny, Legiony, dowiodły, że żyjemy i wraz z niemi wołamy: »Niech żyje Polska wolna, niepodległa, zjednoczona!«

Prelegenta nagrodzono hucznemi, długotrwałemi oklaskami.

Po tem przemówieniu, odegrali artyści sceny ludowej utwór Baczkowskiego „Nasze legiony".

Od Administracyi.

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze nadsyłanie prenumeraty. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

Kronika.

Kraków, 4 maja.

Z RADY MIEJSKIEJ. Na poufnem posiedzeniu załatwiła onegdaj Rada miejska szereg spraw osobistych personalu magistratu, dotyczących wyznaczenia pensyi emerytalnych i wdowich. Między innemi przyznała Rada miejska rachmistrzowi miejskiej Izby obrachunkowej. p. Karolowi **R a d o n i o w i**, z powodu przeniesienia go w stały stan spoczynku, tytuł radcy rachunkowego.

SPRZEDAŻ PŁASZOWA. Przed kilku tygodniami nabyła folwark Płaszów w obszarze około 500 morgów w obrębie Wielkiego Krakowa od masy spadkowej ś. p Karola Czecza zawiązana w tym celu Spółka »Płaszów spółka z ogr. odp.« za cenę 3.750.000 K. Grunta płaszowskie, położone w dzielnicy, już dziś przemysłowej, mają pierwszorzędne znaczenie dla przyszłego przemysłowego rozwoju w Krakowie, a to ze względu na bliskość toru kolejowego, planowany na gruntach płaszowskich port na Wiśle i bardzo znaczne pokłady doskonałej gliny. — Udziałowcami spółki są: dr Aleksander hr. Skrzyński, Zdzisław hr. Tarnowski, Zygmunt hr. Zamoyski, Spółka rolniczo przemysłowa. Zawiadowcami zamianowani zostali: notaryusz dr Tadeusz Starzewski, adwokat dr Eugeniusz Nitsch i dyrektor Spółki rolniczo-przemysłowej Lucyan Wędrychowski.

PODZIAŁ REWIRÓW ŁOWIECKICH NA GRUNTACH M. KRAKOWA. Dziś odbyło się posiedzenie wydziału Spółki łowieckiej m. Krakowa, na którem podzielono okręg Spółki łowieckiej na pięć rewirów, t. j. I okręg Zwierzyniec, tor wyścigowy i Lobzów. II Dębniki i Zakrzówek. III Ludwinów i Podgórze. IV Dąbie i Płaszów. V Krowodrza. W okręgu pierwszym wyłączone są grunta należące do okręgu samodzielnego polowania klasztoru SS. Norbertanek. Po zatwierdzeniu tej uchwały przez władze polityczne pierwszej instancyi wydział poweźmie uchwałę co do sposobu wykonywania prawa polowania na tych rewirach. — Plany wyłożone są w biurze inż. Fedorskiego bud. miejskie, III p.

Z TEATRU IMIENIA SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po raz czwarty »Ryszard III« Szekspira z p. L. Bończą w roli tytułowej. Jutro po południu po raz ostatni w tym sezonie »Pan Jowialski« Al. hr. Fredry z pp.: Solską-Grosserową, Rotter, Czaplińską, Noskowskim, Zelwerowiczem, Żarskim, Węgierko, Rdzawiczem, Orwidem. Wieczorem wraca na afisz inaugurujący ten sezon »Pan Damazy« Józefa Blizińskiego. W świetnych swoich kreacyach Szambelana w »Jowialskim« i Damazego, którym zaczynał tegoroczne występy reżyser A. Zelwerowicz pożegna się z publicznością krakowską, opuszczając nasze miasto. W poniedziałek »Marya Leszczyńska« T. Konczyńskiego z p. Zahorską.

Z TEATRU PRZY ULICY RAJSKIEJ. Dzisiaj po południu »Champignol mimo woli«; wieczorem po raz ósmy w tym sezonie »Orfeusz w piekle«. — Jutro po południu zawsze mile witana przez młodocianych widzów baśń: »Królowa Tatr«; wieczorem występuje dramat ludowy z pełną pogodnego humoru 3-aktową komedyą Fredry »Ożenić się nie mogę«.

Zakończy od dawna niegrana komedya w dwóch aktach Korzeniowskiego: »Majster i czeladnik« z p. J. Modzelewską w roli Szaruckiej, Czarnowskim, jako majstrem, oraz z pp.: Czechowską, Żarskim, Biesiadeckim, Kalinowskim w roli Łykalskiego. Reżyseruje p. L. Czarnowski.

KONCERTY SYMFONICZNE. W poniedziałek, dnia 6 b. m., o godzinie 8 wieczorem, odbędzie się w »Sokole« pierwszy koncert symfoniczny wiedeńskich »Tonkünstlerów« pod dyrekcyą Oskara Nedbala. Głównym punktem programu jest Symfonia »Patetyczna« Czajkowskiego. We czwartek, dnia 9 b. m., o godzinie 8 wieczorem, odbędzie się drugi koncert; wykonana będzie IX. Symfonia Beethovena.

O godzinie 2½ po południu tego samego dnia publiczna próba generalna całego dzieła. Dla uprzystępnienia jak najszerszym warstwom tego niezwykłego artystycznego zdarzenia ustanowiono jednolitą cenę na wszystkie miejsca, 6 K. Bilety na próbę, oraz nieliczne bilety na miejsca, dostawione na oba koncerty, do nabycia w księgarni Fr. Eberta.

IV. WYKŁAD DRA REISSA o Robercie Schumannie odbędzie się dzisiaj w »Kollegium« o godzinie 7½ wieczorem. Kompozycye kameralne odegra »Kwartet krakowski«, złożony z pp.: Syrka, Szwedego, Szaleskiego i Kopystyńskiego, a nadto p. Stanisława Abłamowicz-Meyerowa. W programie kwintet fortepianowy Es-dur i Sonata skrzypcowa A-moll.

Z TARGU. Prawdziwą senzacyą targu wczorajszego było pojawienie się grzybów-prawdziwków na targu krakowskim. Kobiety z okolicznych wsi zniosły te »nowalie« w bardzo pokaźnej ilości, ale też kazały sobie płacić za nie słone ceny. Za kilka drobnych grzybów żądano po 3 korony, a za większego grzybka 2 korony.

Z SALI SĄDOWEJ. Pod przewodnictwem r. **O l s z e w s k i e g o** przed trybunałem przysięgłych odbyła się wczoraj w Krakowie rozprawa przeciw Stanisławowi Petrzykowi, auskultantowi sądowemu, i tow. o zbrodnię nadużycia władzy urzędowej przez niszczenie dokumentów sądowych. Petrzyk, wedle aktu oskarżenia, od rozmaitych stron przyjmował pieniądze za niszczenie aktów spraw sądowych, ich dotyczących. Pobierał on od 1.000 do 1.300 K za te »grzeczności«. W operacyach tych pośredniczył Władysław **W o i s**, który przyjmował pieniądze od stron i wręczał je Petrzykowi. Do rozprawy stawił się tylko jeden oskarżony, Stefan **S t a r e k**, piekarz, któremu Petrzyk zniszczył akty, oskarżające go o lichwę żywnościową. Reszta oskarżonych i Petrzyk, służący w wojsku, nie zjawili się na rozprawie. Na wniosek prokuratora Raspa, mimo sprzeciwu obrońcy oskarżonych dra Krzaklewskiego, wobec niestawienia się znacznej liczby oskarżonych, odroczono rozprawę.

KRADZIEŻ NA POCZCIE. Wczoraj aresztowała policya krakowska 18-letnią Stefanię Siwek, zajętą przy sortowaniu paczek w urzędzie pocztowym na dworcu kolejowym, pod zarzutem kradzieży pakunków pocztowych. Przy rewizyi w mieszkaniu prywatnem aresztowanej znaleziono wiele rzeczy, pochodzących z tych kradzieży, wartości kilku tysięcy koron.

Z kraju.

TARNÓW, 30 kwietnia. (Zamknięcie rachunków Kasy oszczędności. — Uczczenie 3 Maja).

Na posiedzeniu wydziału Kasy oszczędności pod przewodnictwem ks. infułata Bąby, przyjęto do wiadomości zamknięcie rachunków Kasy za r. 1917. Obrót kasowy gotówki w całym majątku, to jest w Kasie, Zakładzie zastawniczym i w rezerwach we wszystkich działach przedstawia w roku 1917 cyfrę 83,789.674 K 86 h, a więc jest wyższy od obrotu w roku ubiegłym o kwotę 38.813.310 K 95 h. Obrót kasowy wartości nominalnych wynosi 29,804.250 K, a więc więcej o 15,343.204 K od poprzedniego roku. Zapas gotówki w funduszu obrotowym i w funduszach rezerwowych wynosił z końcem roku sprawozdawczego 526.650 K 68 h, w Zakładzie zastawniczym 1.116 K 64 h, zapas efektów 25,890.902 K. Wkładki, złożone w ciągu roku 1917, wynoszą 18,599.071 K 67 h; stan wkładek z końcem roku sprawozdawczego wynosi 30,279.796 K 92 h. — Ze względu na czasy wojenne, pożyczki wekslowe nie były udzielane, pożyczki zaś hipoteczne w małej ilości. Wydatek na zarząd instytucyi i podatki wynosiły 91.560 K 20 h. Czysty zysk wyniósł 275.228 K 8 h; wydatki zaś na cele humanitarne i powszechnie pożyteczne wyniosły przez 57 lat, to jest przez cały ciąg istnienia Kasy, kwotę 700.872 K 90 h.

Niedziela, 5 b. m., będzie dniem uczczenia rocznicy 3 Maja. Przez dzień cały odbywać się będzie zbiórka na T. S. L. Po południu w Teatrze Nowym odbędzie się wieczór uroczysty dla młodzieży szkolnej, wieczorem wieczór patryotyczny dla sfer uczonych.

SPROSTOWANIE. Odnośnie do korespondencyi z Tarnowa, zamieszczonej w numerze 180 „Nowej Reformy" z 20 kwietnia b. r., otrzymujemy od p. Karoliny **K a n i a** z Tarnowa następujące sprostowanie:

„Nieprawdą jest, aby u mnie cośkolwiek i kiedykolwiek skradzionego znaleziono, a w szczególności materyał skradziony na suknię, bym była czyjąś kochanką, względnie agenta dawnej policyi Targosza".

NOWY SĄCZ, 1 maja. (Z kroniki żałobnej). Pochodzący z prastarej nowo-sądeckiej rodziny obywatelskiej Leopold Stuber, obywatel miasta i długoletni kasyer miejski, ogólnie ceniony i lubiany, członek wszystkich niemal polskich Towarzystw, po kilkudniowej chorobie, zmarł w niedzielę, dnia 28 kwietnia b. r. Zmarły nie tylko liczną rodzinę okrył bolesną żałobą, lecz także zgonem swoim wywołał szczery żal w szerokich kołach urzędniczych i mieszczańskich. Nowosądeckie społeczeństwo polskie utraciło w zmarłym dzielnego [illegible] Polaka. Jako protestant, należący do ewa[illegible] gminy wyznaniowej, przez całe życie z[illegible] niej germanizacyjne zapędy, często z[illegible]m, niekiedy z zawodami. Zemszczono się [illegible] zmarłym po śmierci. Do tysięcznego tłumu publiczności polskiej, oddającej zmarłemu ostatnią posługę, nad trumną wygłoszono przemówienie w języku niemieckim.

Zamiast wieńców złożono liczne datki na fundusz obrony narodowej. Urzędnicy magistratu złożyli na ten cel kwotę 170 K.

W dniu dzisiejszym po południu odprowadzono znowu na miejsce wiecznego spoczynku długoletniego kasyera konsumu kolejowego, ś. p. Jana **K u t t y**, założyciela tego konsumu, organizacyi kolejarzy i jednego z założycieli »Domu robotniczego« w kolonii kolejowej. W smutnym obrzędzie pogrzebowym wzięli liczny udział kolejarze nowosądeckich warsztatów, gdzie zmarły pracował przez długie lata, jako starszy majster.

KRADZIEŻE KOLEJOWE W RZESZOWIE. — Jak donoszą z Rzeszowa, przed kilku dniami napadnięto na nocny pociąg towarowy między stacyami Rzeszów i Trzciana. Gdy konduktorzy zatrzymali pociąg, aby złodziei odpędzić i odebrać wyrzucone na tor przesyłki, przywitani zostali przez rabusiów strzałami rewolwerowymi i karabinowymi. Nie mając broni, musieli konduktorzy przed złoczyńcami ustąpić. Przed odjazdem pociągu z miejsca napadu dano jednak znać telefonicznie o zajściu do stacyi Rzeszów. Wysłanej natychmiast żandarmeryi udało się rabusiów przychwycić; przedtem jednakże stoczyła żandarmerya formalną walkę karabinową z bandytami, którzy strzelali do żandarmów.

POWRÓT Z NIEWOLI ROSYJSKIEJ. P. Kazimierz **C z a p e l s k i**, znany w szerokich kołach Lwowa prokurent Banku hipotecznego, powrócił onegdaj po 3 letniej nieobecności do Lwowa. P. Czapelski z rozkazu władz rosyjskich wywieziony został wraz z sumami Banku hipotecznego w czerwcu r. 1915 do Kijowa, gdzie wraz z podwładnym mu personalem reprezentował interesa bankowe. — P. Czapelski ostatnią zimę spędzić musiał dla ratowania zdrowia na Kaukazie; z chwilą gdy znalazła się możność przekroczenia linii bojowej, dotarł p. Czapelski po 4-tygodniowej podróży do Lwowa, a z nim jeszcze jeden urzędnik Banku hipotecznego.

ARESZTOWANIE HANDLARKI BANKNOTÓW RUBLOWYCH. Ze Lwowa telefonują nam: We Lwowie aresztowano wczoraj w mieszkaniu przy ul. Kołłątaja l. 3 niejaką Rozię Baran, która prowadziła na wielką skalę handel fałszywymi rublami. — Przy rewizyi w jej mieszkaniu policya znalazła fałszywe banknoty za 10 tysięcy rubli; wogóle we Lwowie obecnie znajdują się w obiegu fałszywe banknoty rublowe na sumę kilkuset tysięcy rubli. Handlarka Baran w chwili, gdy ją uwięziono, miała wyjechać przez Radziwiłłów do jednej z miejscowości w Rosyi, gdzie znajduje się fabryka fałszywych banknotów, po nowy zapas »towaru«.

Ze świata.

UZNANIE OBYWATELSTWA POLSKIEGO PRZEZ STANY ZJEDNOCZONE. Wydział narodowy centralnego polskiego komitetu ratunkowego w Ameryce przesłał prasie polskiej w Stanach Zjednoczonych komunikat następujący:

Polski komitet narodowy w Paryżu otrzymał prawo wydawania poświadczeń tożsamości polskich rodaków naszych w Stanach Zjednoczonych zamieszkałych, a papierów obywatelskich nie posiadających. W ostatnich dniach sekretarz stanu Lansing zawiadomił urzędownie Ignacego Paderewskiego, że polski komitet narodowy w Paryżu stworzy natychmiast dla powyższych celów główną agencyę w Waszyngtonie lub Nowym Jorku. Główna agencya rozpocznie niebawem swe czynności. Poczyniono już starania do utworzenia oddziałów agencyi w miejscach, gdzie w znaczniejszej liczbie przebywają Polacy. Wydawane świadectwa będą miały moc prawną i chronić będą Polaków, uważanych dotąd za poddanych państw zaborczych od skutków prawnych. Ilość oddziałów agencyi, siedziby ich, oraz sposób ich urzędowania podane będą do wiadomości publicznej, skoro tylko prace przygotowawcze zostaną ukończone. Zawiadamiając rodaków o tym doniosłym fakcie, wydział narodowy radzi, aby każdy w interesie własnym przy rejestracyi obecnej oświadczył stanowczo i mocno, że jest Polakiem. **I. T. Smólski**, prezes **H. Setmajer**, sekretarz.

KANDYDATURA DUŃSKA NA TRON FINLANDZKI. Donieśliśmy już krótko, że wyłoniła się myśl uczynienia z niezawisłej Finlandyi konstytucyjnej monarchii i że pomiędzy projektowanymi kandydatami największe szanse ma mieć książę duński, Axel.

Obecnie dzienniki kopenhaskie przynoszą bliższe szczegóły o tej kandydaturze. Książę Aleksander duński (Axel), kuzyn Chrystyana X., ma zostać konstytucyjnym królem Finlandyi. Zwycięski rząd »białych« zwrócił się już do Kopenhagi i bada grunt wśród sfer dworskich. Podobno urzeczywistnienie myśli nie natrafi na trudności wśród obu grup wielkich wojujących mocarstw. Książę Aleksander był niedawno w Anglii na czele duńskiej misyi maryнarskiej i powrócił do ojczyzny, wywiązawszy się korzystnie z zadania. Wieści utrzymują, że przyczynił się także do uregulowania międzynarodowego stanowiska świeżo powstałego, niezawisłego państwa finlandzkiego. Książę Aleksander jest synem księcia Waldemara duńskiego z małżeństwa z Maryą Burbońską, zgasłą w młodym wieku.

PROCES PRZECIWKO »BONNET ROUGE«. — W poniedziałek rozpocznie się przed sądem wojennym w Paryżu proces o zdradę stanu przeciwko współpracownikom pisma »Bonnet Rouge« (»Czerwona Czapka«). Przewodniczyć będzie major Voyer, ten sam, który kierował rozprawą przeciwko Bolopaszy. Almereyda, naczelny redaktor »Bonnet Rouge«, umarł w więzieniu. Na ławie oskarżonych zasiędzie siedmiu Paryżan. Akt oskarżenia zarzuca im, że za pieniądze niemieckie prowadzili we Francyi agitacyę pokojową w pismach »Bonnet Rouge«, »Nation« i innych. Między innymi oskarżeni są współpracownicy tych pism: Golski, Landau, Jonas i Marion. Do rozprawy w charakterze świadków powołani będą byli ministrowie: Malvy, Viviani, Painleve, Caillaux, wielu oficerów sztabu generalnego, oraz grono posłów parlamentarnych.

CENY ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH WE FRANCYI I ANGLII. Berliński tygodnik »Zukunft«, wydawany przez Hardena, podaje z paryskiego dziennika »La Victoire« następujące szczegóły o aprowizacyi Francyi i Anglii. I tak: w Paryżu ceny rozmaitych artykułów spożywczych są następujące:

Wino stołowe, które kosztowało przed wojną pół franka litr, podniosło się na półtora. Kto nie może sobie na nie pozwolić, pije jabłecznik lub piwo, gdyż jest tańsze. Funt wołowiny kosztuje (na pieniądze niemieckie) 2.80 marki, kotlety cielęce i polędwica wieprzowa 2.40 marki, baraniny 2 marki. W halach paryskich sprzedano w roku 1913 w pierwszych ośmiu miesiącach 73 miliony kilogramów mięsa; w tych samych miesiącach w roku 1917 tylko 54 miliony. Spożycie ziemniaków wzrosło w halach tylko o przeszło milion kilogramów. Przywóz jaj spadł o 538.000 kilogramów. Tysiąc jaj kosztowało w roku 1913 w halach 80 marek, dzisiaj 169 marek. Funt masła kosztuje 2.50 mk., to jest o 50

procent więcej, niż w roku 1913 Funt margaryny 1.65 mk.; konsumcya się zdwoiła. Funt kury kosztuje 2 marki, funt królika 1.70 mk. — »Zukunft« podaje jeszcze kilka szczegółów o ograniczeniach aprowizacyjnych w Anglii. Od 25 stycznia b. r. zaprowadzono tam dwa dni bezmięsne. Kto chce pić herbatę z cukrem w kawiarni, czy hotelu, musi przynieść ze sobą cukier. Mleko otrzymują tylko dzieci poniżej lat 10.

POLITYKA I SZTUKA. Jak donosi „Berliner Tageblatt", słynny tenor Caruso wygłosił w teatrze „Metropolitan" w Nowym Jorku mowę, w której pomiędzy innemi oświadczył, że dzięki czynom wojennym Włochów i Amerykanów cywilizacya odniesie wkrótce zwycięstwo nad barbarzyństwem niemieckiem. Publiczność oklaskiwała gorąco mowcę. Realnym skutkiem mowy było usunięcie z teatru tych jego członków, którzy są obywatelami Niemiec lub Austro-Węgier. Usunięto tenora i barytona, których nazwisk prasa nie podała, tudzież 18 chórzystów. Dyrektor orkiestry Bodansky i jedna z sopranistek mają także otrzymać dymisyę. Śpiewaczka węgierska Mazenauer nie może być usunięta, gdyż wyszła zamąż za Włocha. Ale ma nastąpić rozwód.

REPERTOAR TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO.

W sobotę, dnia 4 maja: »Ryszard III« Szekspira.
W niedzielę, dnia 5 maja, po południu: »Pan Jowialski« Al. hr. Fredry; wieczorem: »Pan Damazy« J. Blizińskiego.

REPERTOAR M. TEATRU LUDOWEGO PRZY ULICY RAJSKIEJ.

W sobotę, dnia 4 maja, po południu: »Champignol mimo woli«; wieczorem: »Orfeusz w piekle«.

ZMARLI:

Stanisław Artur Filippi, radca budownictwa Wydziału krajowego, zmarł w 49 roku życia w Krakowie. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 6 b. m., o godzinie 4 po południu z kaplicy cmentarnej na cmentarzu krakowskim.

Roman Mikulski, rewident departamentu rachunkowego sądu krajowego wyższego w Krakowie, zmarł dnia 3 b. m. Pogrzeb odbędzie się dnia 6 b. m. o godzinie 5 po południu z domu przedpogrzebowego na cmentarzu krakowskim.

Z sali koncertowej.

Kraków, 4 maja.

II. Koncert Burmestra.

Równie liczny tłum publiczności, jak w pierwszym koncercie, wypełnił salę Ludowego Teatru, by po raz drugi słuchać Burmestra. Jeśli idzie o rozkosz słuchania, to Burmester daje to, czego nie da niemal żaden inny skrzypek; jedynie głos śpiewaczki rywalizować z nim może. I tem się tłumaczy, dlaczego on ściąga tłumy: Przychodzą na jego koncerty ludzie, niemal pozbawieni wszelkiego kontaktu z muzyką, gdyż dźwięk skrzypiec Burmestra upoi ich, da im akustyczną rozkosz, przemówi słodyczą i czarem zmysłowego piękna. Burmester ma jedną niezrównaną tajemnicę: umie trzymać w niesłabnącem napięciu uwagę słuchacza; co chwila jakiś nowy szczegół, nowy efekt, nowy kunszt frazowania; nawet gdy już kończy, a słuchacz nie spodziewa się po akordzie końcowym niczego nowego, zabawi Burmester grę swoją takim nieoczekiwanym tonem dynamiki lub tempa, że słuchacz zdziwiony i porwany, nieraz dla samego efektu końcowego domaga się powtórzenia całości. W cyzelaturze drobnych szczególików, w subtelnościach koronkowej roboty tkwi wielkość Burmestra; iście rokokowa gracya, tak dziwnie kontrastująca z jego wyglądem dyplomaty, eteryczna lotność smyczka i niezliczona ilość kombinacyj w jego prowadzeniu pozwalają Burmestrowi interpretacyę czarownych miniatur, które w jego grze odsłaniają całe swe piękno, a może raczej niejednokrotnie dzięki jemu dopiero zyskają na pięknie; nikt chyba nie zagra tak, jak Burmester, menuetu Haydna z jego charakterystycznym, rubasznym tonem lub starego tańca Dusseka, albo w końcu jego własnych drobiazgów, pozbawionych absolutnie wszelkiej wartości muzycznej, a jednak granych tak, że ich się słucha z zachwytem. Ambicyą Burmestra jest — Paganini. Technicznie stawia Paganini takie wymagania, że niewielu skrzypków im podoła; nic dziw więc, że chwilami i cudowna technika Burmestra rozbija się o jakąś niebezpieczną rafę wirtuozowskich trudności. Burmester gra Paganiego z właściwą sobie elegancyą; tymczasem tu trzeba demonizmu i stąd niejednokrotnie Burmester tutaj zawodzi. Natomiast koncert Mendelssohnowski — staje się niezrównanem arcydziełem cyzelatury Burmestra; stąd czar, jaki wionie ku słuchaczowi z tego dzieła, osłuchanego już do znudzenia i stąd wrażenie świeżości.

Początek koncertu Burmestra przeznaczony jest zawsze dla muzyków: na wstępie bowiem stale sonata; pierwszym razem Bach, drugim zaś razem Bethoven (Es-dur); oczywista zagrano cudownie; to jest jedyne określenie na sumę czarownych szczegółów, które spływają z tych arcydzieł na słuchacza. Burmester operuje i tu bowiem szczegółami, a mniej ma na oku linię całości.

Nie można sobie wyobrazić, by entuzyazm słuchaczów mógł się wyładować w bardziej owacyjnych formach, niż to było na ostatnim koncercie.

Dr Józef Reiss.

Odroczenie parlamentu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 4 maja.

Jak dzienniki donoszą, odroczenie parlamentu trwać będzie do dnia 18 czerwca.

Konferencya przewodniczących stronnictw.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 4 maja.

Pod przewodnictwem prezydenta Izby posłów odbyła się wczoraj konferencya przewodniczących stronnictw Izby posłów. Przedstawiciele klubu czeskiego i południowych Słowian nie przybyli się.

OŚWIADCZENIE PREZYDENTA MINISTRÓW.

Prezydent ministrów wskazał, że już przed trzema kwartałami **starał się kwestyę rewizyi konstytucyi na podstawie narodowej autonomii postawić na porządku dziennym dyskusyi parlamentarnej. Obecnie nie możliwem jest dalsze całkiem bierne zachowanie się wobec tej sprawy.** Prezydent ministrów zapowiada rychłe wydanie rozporządzenia całego gabinetu, **przewidującego nominacye starostów okręgowych a mianowicie z narodowo odgraniczonymi okręgami i poruczenie im pewnych kompetencyj namiestnictwa.** Prezydent ministrów wskazuje, że idzie tu o zarządzenia na podstawie istniejącej ustawy. Rząd jest świadomy, że naród czeski nie ponosi tem samem żadnej szkody. Dla tego, że plan ten i Niemcom nie jest sympatyczny nie można sprawy uważać za niebezpieczeństwo dla Czechów. Sprawa południowo-słowiańska musi być osobno traktowaną. **Mowca nie wie, czy państwo południowo-słowiańskie kiedyś powstanie i choćby to nie było wykluczonem, jest rzeczą niemożliwą tu o tem rozprawiać,** ponieważ wchodzi tu w rachubę nie tylko Austrya, lecz także Węgry i Bośnia. O tem nie chce mówić prezydent ministrów, czy obszary austryackie mogłyby być do tego państwa przyłączone, lecz jest rzeczą jasną, że gdyby taki twór państwowy powstał, **a może być tylko mowa o nim, jako pozostającym pod berłem monarchy i tworzącem nierozerwalną część składową monarchii,** nie zaś o państwie, któreby powstało na postawie warunków pokojowych, to należy przedewszystkiem podkreślić, że te obszary państwa austryackiego, które leżą na drodze ku Adryatykowi i stoją w ścisłej łączności z obszarem językowym niemieckim, **nie mogłyby do niego należeć.** Aspiracye narodowe Słowian muszą być z wszelką oględnością traktowane. Z pewnością **naturalne gospodarcze koncesye na rzecz Słowian byłyby możliwe,** lecz jest pewnem, że wszelkie dążenia uczciwe mogą być zatrute agitacyą podniecającą jedną narodowość przeciw drugiej, któraby mogła narazić życie państwowe i narazić je na szwank. **Takim agitacyom należy w interesie państwa przeciwdziałać.** Prezydent ministrów nie ma na myśli rzeczowych spokojnych decyzyj o państwie południowo-słowiańskiem, lecz agitacye podjudzające, przeciw którym z natury rzeczy trzeba wystąpić. **To samo odnosi się także do agitacyi ze strony niemieckiej,** gdyż równe jest prawo dla wszystkich. **Cała nasza sytuacya wojskowa i polityczna doszła do punktu kulminacyjnego, a najbliższe miesiące przyniosą ważne rozstrzygnięcia.** Mowca jest przekonany, że decyzye, które zapadną na polu walki, **wypadną na naszą korzyść** i naszych sprzymierzeńców.

Jest rzeczą zrozumiałą, że w czwartym roku wojny **stosunki gospodarcze zwłaszcza żywnościowe stały się krytyczne, lecz nie rozpaczliwe.** Obecnie wytrwać aż do szczęśliwego rozstrzygnięcia jest kwestyą żywotną państwa. Rząd nie mógłby się tym zadaniem całkowicie poświęcić, gdyby musiał stać pośród zamieszek parlamentarnych. **Rząd przed podjęciem prac parlamentarnych musiałby mieć gwarancye, że otrzyma swobodę ruchu.**

Na pytanie, czy takie gwarancye istnieją, dano już niejako odpowiedź tem, **że dwa stronnictwa nie jawiły się na konferencyi. Wobec tego stanu rzeczy prezydent ministrów uważa odroczenie prac parlamentarnych za najbardziej potrzebny środek. Gdyby było rzeczą niemożliwą,** aby prezydent na podstawie wotum jawiących się tu stronnictw zgodził się na dalsze przesunięcie posiedzeń, **to odrocznie musiałoby być dokonane przez rząd naturalnie tylko na kilka tygodni.** W międzyczasie podjętoby próbę ukształtowania sytuacyi parlamentarnej i nawiązania nici politycznych, które istnieją. **O wyłączeniu parlamentu nie może być mowy.** Termin odroczenia byłby tak długi, aby jeszcze dość pozostało czasu, aby przed feryami letniemi załatwic w parlamencie konieczności państwowe. **Rząd nie myśli o stosowaniu paragrafu 14.**

Prezydent Izby dr Gross oświadcza, że w obecnych stosunkach, kiedy już wielkie stronnictwo założyło protest, **dalsze odroczenie posiedzeń dla niego jest rzeczą niemożliwą.**

W ciągu dyskusyi niemiecki radykał Wolf oznaczył podział na okręgi w Czechach nie jako uprzywilejowane traktowanie Niemców, lecz jako konieczność państwową.

Posłowie Waldner i Jukl oświadczyli się za odroczeniem posiedzeń parlamentu, lecz przeciw wykluczeniu parlamentu.

Socyalny demokrata Adler zaprotestował przeciw odroczeniu parlamentu i ostrzegł przed tym korkiem prezydenta ministrów.

Poseł Zieleniewski zauważył, że **Koło polskie poniosło jak największe ofiary, aby utrzymac parlament** i umożliwić normalną czynność parlamentu. Chociaż swobodnie oznaczoną krótką przerwę dla wzajemnej wymiany zdań i porozumienia, uważałby za rzecz polecenia godną, to jednak musi się ze względów na zasadniczą linię wytyczną **z całą stanowczością wyrazić się przeciw wszelkiemu zarządzeniu rządu, któreby parlament choć tylko przejściowo wykluczało, przez co zaufanie ludności do gwarancyj konstytucyjnych kontroli parlamentarnej podkopało i tak już istniejące wzburzenie wśród ludności powiększyło.**

Prezydent oswiadcza, że cel zebrania: poinformowanie rządu o usposobieniu stronnictw został osiągnięty i ze względu na protest ze strony stronnictw nie może przychylić się do proponowanego przez posła Dinghofera wniosku, aby on sam posiedzenie parlamentu odroczył.

Stronnictwa parlamentarne wobec decyzyi rządu.

(Telefonem.)

Wiedeń, 4 maja.

Wyniku wczorajszej konferencyi przewodniczących stronnictw parlamentarnych oczekiwano z wielkiem naprężeniem. **Oświadczenie prezydenta ministrów dr Seidlera, że parlament będzie odroczony, wywołało wielkie wrażenie,** aczkolwiek nie było niespodzianką. **Posłowie niemieccy nie taili swego zadowolenia z powodu postanowienia rządu,** natomiast posłowie wszystkich innych stronnictw krytykowali ostro taktykę prezydenta ministrów. Na razie zajęli stanowisko wobec zapowiedzi odroczenia parlamentu tylko Czesi i południowi Słowianie. Związek czeski i klub południowo-słowiański odbyły wczoraj po południu wspólne posiedzenie, na którem w jednogłośnie uchwalonej rezolucyi zaznaczono, **że wobec odroczenia parlamentu rząd przyjmuje wyłączną odpowiedzialność za stosunki polityczne i aprowizacyjne w państwie,** że każdy krok, podjęty bez udziału parlamentu w sprawie reformy konstytucyi pogarsza sytuacyę wewnętrzną. W najbliższych dniach określą Czesi i południowi Słowianie bliżej swoje stanowisko wobec taktyki dr Seidlera, **działającego widocznie pod presyą pewnych stronnictw niemieckich.**

Wczoraj przed południem i po południu obradowali także czescy członkowie Izby panów. Komunikat, określający ich stanowisko wobec odroczenia parlamentu, ogłoszony będzie dzisiaj.

Posłów polskich nie zdołał dr Seidler argumentami swoimi przekonać o konieczności odroczenia parlamentu na kilka tygodni.

Wiceprezes Koła polskiego Zieleniewski i zaznaczył słusznie w swem przemówieniu, na konferencyi przewodniczących stronnictw wygłoszonem, **że przeciw wyłączeniu parlamentu zaprotestować musi energicznie w pierwszym rzędzie Koło polskie,** gdyż ono właśnie w obronie parlamentu nie jedną, bolesną poniosło ofiarę. Zdanie wiceprezesa Zieleniewskiego, że odroczenie parlamentu nie przyczyni się do uspokojenia ludności w kraju, podzielają wszyscy niemal posłowie polscy.

Wiceprezes Koła hr. Baworowski oświadczył korespondentowi »Nowej Reformy« co następuje: Ważnym i znamiennym jest moment, że parlament **odroczony został wbrew woli większości stronnictw parlamentarnych.** Rząd parlament odroczył, by »uzyskać swobodę ruchów i czas do dalszego prowadzenia nawiązanych już rokowań«.

Wątpić jednak należy, czy odroczenie parlamentu rokowania te ułatwi. Rząd uniknąć chciał prawdopodobnie burzliwej dyskusyi w parlamencie na temat ostatnich wypadków. Czy zamknięcie tego wentyla przyniesie pożądane skutki, okaże dopiero przyszłość.

Koło polskie, które tak ciężkie ofiary poniosło w obronie parlamentu, odczuć musi obecne bez nagłej potrzeby dokonane odroczenie parlamentu jako **zamach ze strony rządu.** Wobec braku trybuny parlamentarnej utrudniona będzie naturalnie kontrola rządu. Prezydyum Koła polskiego stać jednak będzie dalej na straży interesów narodu i kraju.

Na posiedzeniu Koła polskiego w dniu 6 bm. omówione będzie zresztą bliżej stanowisko Koła wobec faktu odroczenia parlamentu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 4 maja.

„Deutsche Nachrichten" donoszą, że wydział związku stronnictw niemieckich narodowych dyskutował wczoraj nad sprawą odroczenia Izby i stwierdził, że stronnictwa niemieckie uważają wprawdzie za rzecz konieczną obrady parlamentu dla przeprowadzenia konieczności państwowych, lecz również koniecznem — zdaniem ich — jest zabezpieczenie sesyi. Zachowanie się Czechów i południowych Słowian, którzy wprost zapowiedzieli obstrukcyę, a wczoraj na konferencyi się absentowali, umacnia przekonanie, **że chcieli rozbić parlament.** Wobec tego krótkie odroczenie obrad Izby, celem zabezpieczenia normalnego toku jej prac, uważa związek za wyjście nieuniknione.

„Wiener Zeitung" o odroczeniu parlamentu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 4 maja.

Dzisiejsza »Wiener Ztg.« pisze:

Znajdujemy się w ostatniej, decydującej fazie wojny. Na wschodzie nie zagraża nam już żaden nieprzyjaciel, lecz **chodzi o to, by w silnem i wiernem przymierzu z państwem niemieckiem i naszymi innymi sojusznikami, także resztę przeciwników zmusić do zrezygnowania z ich nieprzyjacielskich zamiarów.** W silnem osiągnięciu pokoju honorowego i trwałego streszcza się niesłychane zasady, wobec którego los postawił nas i naszych sprzymierzeńców. To zadanie, po silnych próbach 4 lat wojennych, wymaga jak największego, ostatecznego wysiłku. Pod względem wojskowym możemy być dumni z powodu osiągniętych już sukcesów. Pod względem gospodarczym jednak w ciągu długiego trwania stanu wojennego, naturalnie trudności ciągle się wzmagały. **Zbliżamy się teraz do czasów najpoważniejszych doświadczeń.** Ułatwienie widoczne nastąpi dopiero wtedy, kiedy źródła pomocnicze, otwarte siłą naszego oręża i duchem pojednawczym naszych dążeń pokojowych na wschodzie, będą mogły bez przeszkody wytryskać i jeżeli nowe żniwa przyniosą nam owoce pracowitego roku. W teraźniejszym, pełnym nadziei, lecz trudnym czasie, także i **Austrya musi oddać w pełni swoje siły służbie wielkiej sprawy.** Zniknąć musi wszystko, co tamuje swobodny rozwój tej myśli, co w bezpożytecznych tarciach absorbuje część tych sił. Żaden z dobrych obywateli państwa nie będzie wątpił o prawdzie tego zdania. A jednak dotąd mimo wszelkich usiłowań stronnictw, występujących w interesie państwa, tok pracy **parlamentarnej nie zdołał się dostatecznie przystosować do potrzeb czasu. Ciągle jeszcze skutki starych kwestyj spornych i jawienie się niespełnionych życzeń przyszłości tamowały planowe zużytkowanie bogatych energij państwa.** Zaspokojenie elementarnych konieczności państwowych, należących wszędzie gdzieindziej do samo przez się rozumiejących się warunków życia, zgodnego z konstytucyą, mogło być przeprowadzone wielokrotnie tylko wśród nadzwyczaj krytycznych naprężeń. Waśnie parlamentarne tamowały **działania rządu i stawały na** przeszkodzie trosce o najżywotniejsze kwestye gospodarcze. Wobec tych objawów rząd nie zaniedbał usiłowań, by w ścisłej wspólności z Radą państwa spowodować zmianę. Pragnął zagadnienia wewnętrzno-polityczne przesunąć na teren systematycznego traktowania ich, tak, by one bez zakwestyonowania skutecznego załatwienia najaktualniejszych zadań mogły być ostatecznie wszechstronnie i zadawalniająco rozwiązane. Rząd też starał się przez żywy kontakt z wszystkiemi stronnictwami stworzyć tę atmosferę wzajemnego zaufania, która miała umożliwić wyłączenie przeciwieństw prawnopaństwowych w bieżącej pracy parlamentarnej i współdziałanie wszystkich sił na podstawie szeroko zakrojonego programu gospodarczego. Niestety, **rezultat ten nie nastąpił.** Mimo poszczególnych, poważnie wyglądających początków, **reprezentacya ludu nie zdołała odszukać tej oryentacyi.** Tak, jak się teraz sytuacya przedstawia, na razie **podjęcie obrad Rady państwa nie przyniosłoby ulgi w sytuacyi, lecz, według wszelkiego prawdopodobieństwa, doprowadziłoby do zaostrzenia przeciwieństw politycznych, — równocześnie zaś trudności ruchu parlamentarnego naraziłyby na szwank wypełnienie tych zadań gospodarczych, od których szczęśliwego rozwiązania teraz wszystko zawisło.** Wśród tych okoliczności, na podstawie upełnomocnienia cesarza, przyszło do odroczenia Rady państwa. Następuje ono po pauzie w obradach, zarządzonej przez obie Izby, autonomicznie i **ograniczy się natak krótki okres czasu,** by jeszcze było możliwe przed feryami letnimi załatwić konieczności państwowe bez zastosowania prawa rozporządzeń z konieczności. Aż do zebrania się parlamentu, co wedle przekonania rządu tak szybko, jak to tylko będzie możliwe, ma nastąpić, **rząd użyje całej siły dla rozwiązania obecnych zagadnień gospodarczych,** przedewszystkiem w celu zapewnienia ludności żywności, starać się będzie dać ludności te ułatwienia, do których ludność ta, dzięki swemu stanowisku, pełnemu poświęcenia, ma zupełne prawo. **Rząd starać się będzie pod każdym względem stworzyć zasadnicze warunki dla skutecznego przetrwania,** równocześnie zaś jak najusilniej dążyć będzie do porozumienia, aby ojczyzna po zebraniu się Rady państwa znów cieszyć się mogła nieograniczonem i niezatamowanem życiem konstytucyjnem. Celem jego jest i pozostanie, by okryta sławą stara Austrya wyszła szczęśliwie z burz wojennych i by jej w gronie pojednanego świata było zapewnione miejsce, na któremby mogła w sławie utrwalić się i pomyślnie się rozwijać jako pokojowa, silna i wierna ostoja dla swoich ludów i wszystkich warstw.

Prowizoryum budżetowe.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 4 maja.

Na podstawie upoważnienia cesarskiego z d. 2 maja, rząd przesłał prezydyum Izby poselskiej projekt ustawy w sprawie **budżetu za czas od 1 lipca po 31 grudnia 1918 do konstytucyjnego traktowania.** Ponieważ w razie odroczenia Rady państwa wniesione przedłożenia nie upadają, parlament tuż po zebraniu się ponownem będzie mógł to prowizoryum budżetowe załatwić jeszcze przed upływem obecnie obowiązującego prowizoryum budżetowego.

Cesarz Karol na froncie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 4 maja.

Cesarz dnia 2 maja po południu udał się na front. W jego świcie znajduje się oprócz zwykłego orszaku szef sztabu generalnego bar. Arz i cesarski niemiecki pełnomocnik wojskowy generał major Cramon.

Rokowania pokojowe z Rumunią.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Bukareszt, 4 kwietnia.

Przybyli tu turecki minister spraw zagranicznych i bułgarski prezydent ministrów Radosławow. Obecnie delegaci mocarstw sprzymierzonych są zgromadzeni w komplecie. Ponieważ w ostatnich dniach rozmaite jeszcze ostatecznie *nie wyjaśnione kwestye zostały załatwione* rokowania bukareszteńskie zbliżają się do końca.

Rada wojenna koalicyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 4 kwietnia.

Ag. Havasa. Najwyższa rada wojenna ententy zebrała się pod przewodnictwem prezydenta ministrów Clemenceau'a w Apperwille. — Przybyli prezydent ministrów Lloyd George, włoski prezydent ministrów Orlando, angielski minister wojny lord Milner, komendant armii sprzymierzonych na froncie zachodnim generał Foch i wojskowi przedstawiciele najwyższego komitetu wojennego. Na konferencyi, która trwała dwa dni, zbadano wszystkie kwestye wojskowe obecnej chwili i powzięto decyzye zupełnie zgodne.

Przedstawiciel Rosyi w Wiedniu.

(Telefonem).

Wiedeń, 4 maja.

»Acht-Uhr-Blatt« donosi z Kopenhagi:

»Prawda« donosi, że władze fińskie wypuściły już na wolność Kamieniewa, mianowanego — jak wiadomo — przez rząd bolszewicki ambasadorem w Wiedniu. Kamieniew przyjedzie do Wiednia w połowie bm. Zwrócić się on ma do ambasadora hiszpańskiego z żądaniem oddania gmachu ambasady rosyjskiej.

O odzież dla ludności Galicyi.

(Telefonem).

Wiedeń, 4 maja.

Na posiedzeniu komisyi dla badania działalności central wojennych omawiał pos. Lasocki szczegółowo piekącą sprawę zaopatrzenia ludności Galicyi w odzież i bieliznę, domagając się przedewszystkiem rozdziału odzieży i bielizny według klucza ludności. Wobec oświadczenia reprezentanta rządu, twierdzącego, że Galicya otrzymuje 28% całego kontyngentu odzieży, oświadczył pos. Lasocki, że twierdzeniu temu przeciwstawić musi fakt, iż ludność Galicyi takiej ilości odzieży nie otrzymuje, co świadczyłoby chyba o wadliwej organizacyi. Mowca przytoczył liczne jaskrawe wypadki z okolic, wskutek wypadków wojennych zupełnie zniszczonych, gdzie pogorzelcy i ewakuowani, pozbawieni zupełnie i bielizny, dotąd nie mają możności nabycia choćby jednej sztuki ubrania z zapasów taniej odzieży, przyznaczonej dla niezamożnej ludności. Podobne stosunki panują w całym prawie kraju, to też wszyscy niemal akcyę zaopatrywania ubogiej ludności w odzież za legendę. Mowca domagał się tedy reformy organizacyi, powołanej do rozdziału względnie sprzedaży odzieży i zaproszenia do współpracy konsumów i organizacyj rolniczych.

Reprezentant rządu przyznał, że dotycząca akcya w Galicyi pozostaje znacznie w tyle po za podobną akcyą w innych krajach monarchii. — Jest to jednak następstwem ciągłych zmian w organizacyi. Biuro dla surowców znajdowało się najpierw przy Centrali odbudowy Galicyi, później przy namiestnictwie, a dopiero 18 stycznia rb. powstał ostatecznie t. z. Krajowy zakład dla dostarczania odzieży. Ministerstwo handlu dołoży wszelkich starań, aby akcya zaopatrywania ludności w odzież także i w Galicyi szła lepiej.

Dyskusya, która się następnie wywiązała, wykazała ponad wszelką wątpliwość, że w innych krajach monarchii akcya zaopatrzenia ludności w odzież poczyniła bardzo znaczne postępy — **jedynie w Galicyi akcya ta niedomaga. Niedomagania te usunąć powinny bezzwłocznie czynniki krajowe. Leży to zupełnie w ich mocy.**

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Gospodyni-kucharka

poszukuje posady u samotnego mężczyzny lub na plebanii. Zgłoszenia pod **Gospodyni M. K. 220.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 4720

Kucharz

z dobrą praktyką, poszukuje posady. Zgłoszenia: dwór Skrzeszowice, poczta Kocmyrzów. Aleksy Garecki. 4716 1 2

Kupię

płaszcz czarny, damski. Zgłoszenia pod **„Sama 2"** przyjmuje Biuro dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, ul. Jagiellońska l. 7. 4724

Seminarzystka

kurs IV, poszukuje na wyjazd, na czas wakacyi, posady do towarzystwa dzieci lub starszej osoby, za utrzymanie i małe wynagrodzenie. Zgłoszenia pod **N. N. N. 100.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 4725 1 2

Rutynowany przemysłowiec

powróciwszy z frontu, przyjmie kierownictwo większego przedsiębiorstwa lub przystąpi do interesu, jako spólnik. Zgłoszenia pod **„Przemysłowiec"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 4731

BUTY

nowe, z cholewami, Nr 41, oraz buciki mocne, okute, turystyczne, do sprzedania. Kraków, ul. Siemiradzkiego l. 7, parter, na prawo, od g. 9—11 przed południem. 4732

Szafę

w dobrym stanie, kupię. Zgłoszenia z podaniem ceny pod **Szafa** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 4735

Białe półbuciki

nowe lub prawie nowe, również buciki lub półbuciki **z popielatą skórką i lakierem,** Nr 39, **kupię.** Zgłoszenia pod **Nr 39** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 4736

Sprzedam

patent na praktyczny wynalazek, artykuł milionowy! Zgłoszenia pod **„Patent"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 4733

Poszukuje gospodyni

w średnim wieku, bezdzietnej, wdowiec z jednem dzieckiem. Zgłoszenia: M. Osuchowski, Dębica. 4746 1 2

OBRAZY

pierwszorzędnych malarzy i biurko antyczne, do sprzedania. Ul. Wolska l. 38, II p. Oglądać można od godz. 4 po poł. 4738 1 4

Kupię samicę

pawia

Zgłoszenia: Franciszek Cebula, Gdów. 4760

Wprawna retuszerka

i asystentka, Pol’a. powróciła z Wiednia i szuka stałego zajęcia. Przyjmuje też do retuszowania w domu negatywy, pozytywy i powiekszenia kredkowe. Wiadomość: ul. Szlak 33/6. 4751 1 2

Poszukuje się

pokoju, umeblowanego, z osobnem wejściem. Cena najmu nie odgrywa roli. Zgłoszenia pod **„Oficer artyleryi"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 4750

Do sprzedania

ubranie marynarkowe, eleganckie, średnia tusza Dębniki, Rynek l. 16, Białkowa, między g. 2—4. 4757 1 2

Kto może

codziennie na godzinę lub dwie ćwiczyć konia osiodłanego, oficerowi artyleryi, za sowitem wynagrodzeniem, zechce podać swój adres pod **„Koń"** do Admin. „N. Reformy". 4748 1 3

Dobra kancelarya adwokacka

w Nowym Targu zaraz do pozbycia. Wiadomość w kancelaryi Dra Józefa Skąpskiego w Krakowie, ul. św. Jana 12. 4762

Kamerdyner

lub starszy służący i **ogrodnik** potrzebni zaraz. Odpis świadectw. Zarząd dóbr hrabiego Szembeka, p. Alwernia, Poręba. Osobiste zgłoszenia koleją Trzebinia-Kwaczała. 4796 1 5

Jaja wylęgowe

kilkakrotnie premiowanych kur Plymutów pręgowatych, wysyła tuzin po 20 koron wraz z opakowaniem F. Baczakiewicz w Chrzanowie. 4696 1 8

Zgubiono

zegarek złoty, wysadzany imitacyą brylancików, nie tyle wartościowy lecz pamiątkowy, między godz. 7 a 8 wieczór, przy wyjściu ul. Karmelicka l. 28, do koszar obrony krajowej, przy ul. Siemiradzkiego. Proszę o łaskawe odniesienie za odpowiedniem wynagrodzeniem do policyi lub na ul. Biskupią l. 2, gazownia miejska, W. P. 4775 1 3

Bony

do 1½-rocznego chłopczyka poszukuje się zaraz lub od 15 maja. Wyjazd na lato zapewniony. Wiadomość: ul. Dunajewskiego 1, II p., na prawo. 4752 1 3

Rower

mało używany, do sprzedania. Wiadomość: ul. Grzegórzecka l. 42, narożnik ul. Hetmana Żółkiewskiego, drzwi 1, na lewo. Oglądać można w godz. południowych. 4782 1 2

Mieszkania

złożonego z 8—10 pokoi, z całym komfortem, poszukuje się do wynajęcia każdego czasu. Zgłoszenia pod T. G. do Biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, ulica Jagiellońska 7. 4771 1 5

Poszukuję

w Poroninie lub **okolicy Zakopanego** mieszkania z całem utrzymaniem na lato dla siebie, dziewczynki 10-letniej, bony i półtorarocznego dziecka. Zgłoszenia z podaniem dokładnych warunków przyjmuje Admin. „N. Reformy" pod **„W. L."** 4711 1 2

Potrzeba panienki

do krawieczyzny, uzdolnionej i do nauki, zaraz lub od 15 maja

Salon Mód „Helena"

ul. Wiślna l. 4, oficyny. 4713 1 3

Naprawia

i instaluje **telefony, dzwonki elektr.,** oraz wszystko w zakresie **elektrotechniki**

T. ARMATYS

Kraków, Zyblikiewicza 15. 4556 1 3

Potrzebny chłopiec

w wieku 14—16 lat (umiejący czytać i pisać) do drobnych posług. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy". 25 7 0

Sprzedam

aparat fotograficzny 6×9 w. „Jca". Rapid Aplanad. **Chirurgiczne instrumenty lekarskie.** Ul. Długa l. 54, parter, na lewo. 4758

Potrzebna jest zaraz

kobieta

uczciwa i sumienna do prowadzenia domu jako samoistna gospodyni, oraz do opieki nad dziećmi. Pożądanem jest znanie się cokolwiek na krawieczyźnie i kuchni domowej. Pierwszeństwo mają wdowy bezdzietne. Zgłoszenia pod adresem: Józef Pasionek, Jasło. 4701 1 2

Szukam mieszkania

od 1 lipca, 3 pokoi z przynależnościami, elektryka, gaz. Zgłoszenia: Karol Czaplicki, plac Maryacki 1. 4778 1 3

Kupię

dwa do trzech morgów gruntu z domkiem w Galicyi lub Królestwie. Zgłoszenia z podaniem ceny pod **„Domek"** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 4786 1 2

W biurze

podejmie się odrobienia zaległości w godzinach popołudniowych, chcąca pracować, rutynowana buchalterka o skromnych wymaganiach. Zgłoszenia pod **„Marya 22"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 4785 1 3

Kasa National

gramofon z płytami, maszyna kryta do szycia, do sprzedania zaraz. Zgłoszenia do Biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, ul. Jagiellońska 7. 4772 1 2

Kupię folwarczek

z budynkami, od 100 do 150 morgów dobrej ziemi, w zachodniej lub środkowej Galicyi. Zgłoszenia: Karol Rębisz, Wola Rusinowska, p. Majdan Kolbuszowski. 4590 2 2

Flaszki z wody mineralnej

kupuje w każdej ilości i płaci najwyższe ceny fabryka „ISKRA", Kraków, ulica Łobzowska l. 8. 3519 6 7

Kostyumy

płaszcze i spódnice przyjmuje do roboty i przerabia w najkrótszym czasie, po cenach przystępnych

Magazyn konf. damskich

A. S. HIRSCH

Kraków, ul. Grodzka l. 30. 4566 2 4

Kapitan artyleryi

Polak, chciałby syna swego, dziewięcioletniego, który, z powodu miejsca garnizonowego ojca, narażony jest na zmadyaryzowanie, oddać na miesiące letnie do polskiej rodziny, biorąc za to do siebie polskie dziecko z ewentualną dopłatą, zapewniając temu prawdziwie ojcowską opiekę. Zgłoszenia pod **„Polak"** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 4749

Przeniosłam

swój sklep na róg placu Matejki i ulicy Kurniki l. 1. Każdego dnia świeże i kwaśne mleko dworskie i wszelkie inne produkta wiejskie.

Marya Gutkowska. 4784 1 3

Kupię

ładne, używane umeblowanie jednego pokoju, ewentualnie z kuchnią. Zgłoszenia pod „J. B." przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 4783 1 3

Do sprzedania

bluzka nowa, różowa, crêpe de chin. i kostyum biały, płócienny. Oglądać można od godziny 11—6 po poł., ul. Czarnowiejska l. 25, II piętro, nawprost schodów. 4770

Asystentka farmacyi

znajdzie umieszczenie w aptece. — Zgłoszenia przyjmuje apteka w Łapanowie (p. loco). 4765 1 3

Szukam mieszkania

na czas letni z 2 pokoi umeblowanych i kuchni w pobliżu Krakowa, w zdrowej okolicy, gdzie możnaby z łatwością nabywać prowianty. — Zgłoszenia z podaniem ceny przyjmuje Administracya „Nowej Reformy pod „Wanda". 4780 1 2

Kursa prawnicze

„Jus" Kraków „Jus"
„Jus" Garbarska 6 „Jus"

wypróbowany system przygotowania

pisemnego

do wszystkich egzaminów prawniczych. 4149 5 10

Rentowna kancelarya

adwokacka w Nowym Targu z całem urządzeniem natychmiast do odstąpienia. Zgłoszenia pisemne: Stefania Borowiczowa, Nowy Targ. 4295 3 3

Magister

znajdzie zaraz umieszczenie **w aptece I. Niesiełowskiego w Tarnowie.** 4554 4 5

Piękne meble salonowe

konsola z lustrem i stolik okrągły (złocone, z czarnym marmurem), do sprzedania. Ul. Krowoderska 53, III piętro, na lewo. Od godz. 3 do 4. 4323 5 5

60.000 K
20.000 K
10.000 K

i wygrane na

5.000, 2.000, 1.000 K

można mieć przez kupno

losu X. c. k. austr. loteryi klasowej.

Ciągnienie d. 11 i 13 czerwca 1918.

Cena

$^{1}/_{1}$ losu, $^{1}/_{2}$ losu, $^{1}/_{4}$ losu, $^{1}/_{8}$ losu
40 K 20 K 10 K 5 K

Wygrywa co drugi los!

Zamówienia przesyłać do biura c. k. loteryi klasowej

M. Knellera

Wiedeń V, Ziegelofengasse 23. 4661 1 20

Najnowszy wynalazek wojenny!!!

Płyn „Ligia" niszczy po jednorazowem użyciu doszczętnie robactwo we włosach i bieliźnie, robactwo tak wstrętne i szkodliwe dla organizmu. — Wystarczająca doza 10 K. Wyrób **Franciszki Budziaszek w Krakowie,** ul. Grodzka l. 3. 4755

„Na Posterunku"

Tygodnik kobiecy pod kierunkiem literackim Heleny Witkowskiej. — Adres: Kraków, ul. Kremerowska 10. — Administracya otwarta codziennie od godz. 11—1 i od 4—6. Redaktorka przyjmuje od godz. 5—6 po południu. Prenumerata 3 kor. kwartalnie. 4776

Fotograf

wolny od wojska (ew. fotografistka), obznajomiony doskonale z wszystkiemi dziedzinami fotografii, jest poszukiwany do Niemiec na stałe przyjemne zajęcie od 1 czerwca lub za wysoką pensyą wcześniej. Właściciel przedsiębiorstwa włada językiem polskim. Reflektanci, władający także językiem niemieckim, zechcą się zgłosić osobiście w Krakowie, przy ul. Czystej l. 1, parter, u p. Rosenzweiga, między godziną 12—2 albo 2—5 po poł., aż do środy 8 b. m. 4708

Kurs rozpocznie się dnia 11 maja 1918 r.

Konces. pryw.

Szkoła rachunkowości i buchalteryi

STANISŁAWA BURNATOWICZA

w Krakowie, ul. Floryańska 55, obok Bramy, Telef. 2113.

Obejmuje 4559 3 0

na kursach rocznych, cztero- i sześcio-miesięcznych:

1) Rachunkowość państwową,
2) Buchalteryę kupiecką różnych systemów,
3) Korespondencyę handlową i pracę kantorowe,
4) Rachunki kupieckie, naukę o handlu, naukę o wekslu,
5) Stenografię,
6) Obce języki,
7) Pisanie na maszynach i powielanie,
8) Manipulacyę biurową.

Gabinet męski z klubowemi

fotelami, kanapą, biurem i zegarem, dywan perski i 10 obrazów malarzy polskich do sprzedania. 4729 2 3

Hala Licytacyjna, ul. Bracka 6.

Kapustę kiszoną

w cebrach i beczkach wysyła

Składnica Kółek rolniczych w Białej. 4739 1 3

Pensyonat „Raj" w Krynicy

naprzeciw parku położony, urządzony wygodnie, z całodziennem utrzymaniem, otwarty z dniem 15 maja b. r. — Wiadomość w pensyonacie. 4698 1 3

Wydawnictwo kart widokowych i artystycznych

J. KLEIN, Kraków, ul. Lubicz 3

poleca prześliczne nowości wszelkich salonów i galeryi, rzeźb, artystek i artystów kinowych (około 400 wzorów), kwiatów i owoców (C. Klein), alpejskich i pastelowych, krajobrazów, seryi dziecięcych, zwierząt, tudzież polowania, wreszcie kart ukraińskich, z powinszowaniem imienin i t. d. — Są też na składzie ramki gabinetowe, pocztowe i wizytowe w wielkim wyborze. Wysyłka za zaliczką lub za zapłatą z góry. 4727 2 10

Dom spedycyjny

Vorzimmer i Spółka

Kraków, ul. Andrzeja Potockiego l. 1.

poszukuje zaraz, lub z dniem 1 czerwca, ewentualnie od 1 lipca b. r. rutynowanego **buchaltera** (bilansisty) i samodzielnego korespondenta polsko-niemieckiego. Pierwszeństwo mają urzędnicy z zawodu spedycyjnego.

Zgłaszać się można osobiście ze świadectwami każdego dnia, między godziną 3 a 4 po południu, w niedzielę zaś, między godziną 10 a 12 przed południem. Oferty pisemne, nie nadające się, pozostaną bez odpowiedzi. 4584 1 2

Główki Wita Stwosza

z wielkiego ołtarza kościoła Maryackiego i z katedry na Wawelu; małe główki 9 K za szt., większe główki 20 K za szt., serya z wielkiego ołtarza: 17 małych, 3 większe główki 200 K, wysyłają:

Zjednoczone firmy DROBNER, Kraków. 4356 4 4

MOŻNA WYGRAĆ

UCZCIWIE MILION

koron lub

700.000, 300.000, 200.000, 100.000, 80.000, 70.000, 50.000, 30.000, 25.000, 15.000, 10.000, 5.000 i t. d. i t. d.

4527 1 10

w rozpoczynającej się w czerwcu

X. C. K. AUSTR. LOTERYI KLASOWEJ.

Wygrane loteryi klasowej nie podlegają podatkowi wojennemu.

Ciągnienie pierwszej klasy 11 i 13 czerwca 1918 r.

CENY: $^{1}/_{1}$ losu 40 K, $^{1}/_{2}$ losu 20 K, $^{1}/_{4}$ losu 10 K, $^{1}/_{8}$ losu 5 K.

Z przeznaczonych do ciągnienia 140.000 losów zostanie wyciągniętych 70.000; musi więc wygrać co drugi los.

Zamówić zaraz — gdyż jest ustawiczny natarczywy popyt — listem lub kartą korespondencyjną, a my prześlemy losy z poświadczeniem złożenia na uiszczenie zapłaty.

Dom bankowy Mehrer i Ska, Wiedeń, I., Tuchlaubengasse Nr 7.

Gospodarz

poszukuje posady do dworu od 1 czerwca. Zgłoszenia: Biuro Rozalii Krassuskiej, ul. Jagiellońska l. 9. 4637 3 3

Potrzebna

młoda **panienka** do „Magazynu weneckiego" zaraz. Sukiennice 8. 4644 2 2

Granatowe ubranie

męskie, przedwojenne, mało używane, do sprzedania, tylko osobie prywatnej. Wiadomość: ul. Dietlowska l. 21, III p., drzwi na lewo. 4596 2 2

Adwokat Dr Silber w Rzeszowie

poszukuje rutynowanego **koncypienta.** 4660 2 3

Fortepian

w zupełnie dobrym stanie, lub **pianino** mało używane kupię zaraz. Zgłoszenia: Prof. Kronenberg, Sucha. 4662 2 3

Poszukuję

miejsca pobytu w ich własnym interesie: **Jędrzeja Radymskiego i Stanisławy Radymskiej.** Proszę o podanie ich adresu. **Stanisław Nijakowski, Posada Olchowska.** Fabryka maszyn. 4614 3 5

Motory

benzynowe i ropne, od 3 do 10 HP, w liczbie ośmiu, do natychmiastowego ruchu, na kołach i bez, ma Spółka roln.-handl. „Żniwo" w Dębicy do sprzedania. 4601 3 3

Poszukuje

miejsca od 1 czerwca osoba w średnim wieku, do jednego lub dwojga dzieci od 1½—4 lat. Chętnie wyręczy panią w gospodarstwie; umie szyć. Może się wykazać bardzo dobremi świadectwami. Borkowska, u starościny Dembowskiej, Tarnobrzeg. 4609 3 3

Duży pokój

lub dwa mniejsze, umeblowane, wraz z użyciem fortepianu, zaraz do wynajęcia. Ul. 5 Listopada 71, I p., na lewo. 4587 3 3

Są

do sprzedania **draperye do okien,** brokatowe, wełniane i duży dywan (6 metrów długi). Ul. Kremerowska l. 16, parter, od g. 3—5 po południu. 4595 3 3

Mieszkanie

5 pokoi, kuchnia (światło elektryczne) przy ul. Floryańskiej l. 9, I p., zaraz do wynajęcia. Nadaje się na **lokal sklepowy.** 4600 3 3

Kawiarnia

dobrze idąca, przy ruchliwej ulicy, do sprzedania zaraz. Wiadomość: w biurze dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, ulica Jagiellońska 7. 4574 3 3

Znajdzie

zaraz posadę **panna,** pisząca biegle na maszynie. Zgłoszenia: kancelarya adwokata Dra Zopotha w Krakowie, ul. Dunajewskiego l. 1. 4578 3 3

Do sprzedania

pierwszorzędny **warsztat introligatorski** z całem urządzeniem, posiadający najlepszą klientelę. Wiadomość: ul. Czarnowiejska 45, I piętro, pomiędzy godz. 12 a 2. 4598 2 3

Kremerowska 14

obiady domowe; rakiety 2 do sprzedania, I p. 4620 3 3

Starszy

pomocnik handlowy

z działu towarów mieszanych i żelaza poszukuje posady. Zgłoszenia list. pod **„Pracowity"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 4665 2 2

Warsztat kowalski

zaraz do wydzierżawienia. — Płaszów, L. 49. 4668 3 3

Maszyny

masarskie, do motoru lub ręcznie, mało używane, do sprzedania u p. Górki, Płaszów l. 215. 4667 3 3

Kamienica

III piętrowa, z oficyną III-piętrową, z całym komfortem, 15 lat wolna od podatku, cena **450.000 K,** dług 180.000 K, dochód około 30.000 K, oraz III piętr. z III-piętr. oficyną, 3 fronty, dokoła sklepy, dobry punkt. Cena 650.000 K, dochód około 35.000 K. Komfort. Gotówki potrzeba 300.000 K. Sprzeda: **Jan Ropski, ul. Szewska l. 5.** 4669 2 3

Fryzyerskiego pomocnika

oraz ucznia do ukończenia praktyki przyjmie **Adolf Weinberger, Wieliczka.** 4681 2 2

Rower

tanio do sprzedania, przy ul. Radziwiłłowskiej l. 9, III p., 7. Tambor. Oglądać można codzień od g. 10—12 przedpołudniem i od 7—10 wieczór. 4673 2 3

Pierwszorzędny, istniejący od 14 lat

handel delikatesów

połączony z restauracyą oraz koncesyą, do sprzedania z całem urządzeniem oraz towarami. Zgłoszenia pod **„Interes"** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 4676 2 3

Akademik

szuka zajęcia na czas od 1 lipca do 1 października. Najchętniej, jako korepetytor, wyjechałby na wieś w Galicyi, lub do Królestwa. Zgłoszenia wraz z podaniem warunków pod **W. G.** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 4686 2 2

Do wynajęcia zaraz

pokój wspólny z gaz. oświetleniem dla pań. Ul. Karmelicka l. 12, II p., drzwi na lewo. 4688 2 0

Poszukuje się

pomocy do matematyki i literatury polskiej, dla ucznia VIII kl. gimn. realn. Gruntowna znajomość tych przedmiotów wymagana. Zgłoszenia pod **„A. R."** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 4705 2 2

3, 4, lub 5 pokoi

z kuchnią poszukuje lekarz w śródmieściu lub w pobliżu śródmieścia. Wiadomość przyjmuje Administr. „Nowej Reformy" pod **„Lekarz".** 4702 2 6

Do sprzedania

meble oraz **filmy.** Wiadomość: ul. Staszica 5, II p. (dzwonić dwa razy), od g. 2 do 4. Tamże potrzeba **krawcowej.** 4666 2 3

Kamienica

I-piętrowa, na Czarnej Wsi, o 9 ubikacyach, do sprzedania. Wiadomość: Pikulski, Podzamcze 3, I p., między godz. 2—3 po południu. 4638 3 5

Kupię

pianino lub **fortepian** krótki, używany, w dobrym stanie. Zgłoszenia: **Linkówna** poste restante **Mielec.** 4639 3 4

Sandały

z ruchomą, drewnianą podeszwą, także z podbiciem gumowem, poleca H. Heim, Kraków, ul. 5 Listopada l. 33. 4567 2 4

Poszukuję

2 pokoi, z elektryką, na biuro. Zgłoszenia pod **Nr 1203** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 4633 2 2

Kupuję i sprzedaję

brylanty, złoto, srebro, wyroby antyczne, zęby sztuczne, płacąc najwyższą cenę. Zakład zegarmistrzowski i jubilerski **J. Cyankiewicz, Kraków, ul. Sławkowska 24.** 2026 21 40

Firma Józef Fertig

ul. Szewska 5,

poszukuje **korespondentki** polsko-niemieckiej od 1 maja. Zgłoszenia osobiste między godz. 6—7 wieczorem. 4611 3 4

Kupuję garderobę

męską, używaną; płacę najwyższe ceny. Napisać korespondentkę do L. Schmausa, Kraków, ul. Szeroka l. 22. 3834 14 20

Panienka

17-letnia, poszukuje miejsca na wieś do jednego dziecka. Zgłoszenia: Borkowska, Kraków, ul. Długa l. 47, II p., na lewo. 4704 2 2

50 K nagrody

za wyszukanie 5 pokoi. Ul. Długa l. 47, II p., na lewo. 4703 2 2

Unitas.

Na projekt, jaki ułożysz, zgodzę się! Napisz. 4695 2 2

Kupię młyn wodny

z kawałkiem gruntu. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod **„Młyn".** 4707 2 4

Płatniczy

z większą kaucyą poszukuje zaraz lub na sezon letni **pierwszorzędnej**

posady.

Zgłoszenia pod **„rutynowany fachowiec"** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 4647 2 2

Młoda osoba

wykształcona, ruchliwa, energiczna, pragnąca się nauczyć księgarstwa, znajdzie stałą posadę do ekspedycyi w Księgarni katolickiej w Krakowie, ul. Floryańska 1. Piszące biegle na maszynie, mają pierwszeństwo. Osobiste przedstawienie konieczne. Korespondencye pozostaną bez odpowiedzi. 3691 5 5

Jadalnia urzędnicza

wydaje obiady dla członków, jak i osób, nie należących do stowarzyszenia. Ul. Sławkowska l. 11, I p. 3350 0 10

Do sprzedania

parcela 420 sążni mająca, w Krowodrzy, obok szpitala. Wiadomość ul. Krowoderska 48, II piętro. 4714 2 3

Apteka w Andrychowie

przyjmie

magistra (ę) asystenta (tkę). 4553 3 3

Kupię wózek

dziecięcy. Zgłoszenia: Tomasz [illegible]ga, ul. Karmelicka 21. 4672

Szczenięta

do 12 miesięcy, surowe, niemieckie owczarze lub dobermann-pinschery kupię. Zgłoszenia z opisem i ceną: Brzesko, „Sokół", dla **T. D.** 4719 2 3

Prowianty

dam za płótno, materye wełniane oraz w bardzo dobrym stanie bundę wełnianą do podróży. Zgłoszenia pod **„Wymiana R."** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 4723 2 2

3 buhaje fryzyjskie

czarno z białem srokate, po importowanych rodzicach, do sprzedania. — Cena K 2500, 3000, 4000. Wiek 12—15 miesięcy. Zarząd dóbr, p. Czudec. 4117 6 6

Konkurencya.

Nowo otworzona pracownia sukien i konfekcyi damskiej oraz dziecięcej przyjmuje do przerobienia używaną garderobę; wykonuje szybko i starannie według najnowszych modeli; przyjmuje wszelkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące.

Z uszanowaniem

J. Müller

Kraków, ul. Grodzka 43, wejście od ul. **Senackiej l. 3,** III sklep od rogu. 4511 2 8

Medyk

ukończony lub na ukończeniu znajdzie zajęcie raz na tydzień. Zgłoszenia pod **4639** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 4689 2 3

Zarząd dóbr Czudec

poszukuje **gorzelnika** (katolika), który podejmie się prowadzenia tartaku z gorzelnią złączonego. Wymagana znajomość rachunkowości i kilkoletnia praktyka. — Odpisy świadectw wnosić pod adresem: Zarząd dóbr, p. Czudec. Nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 4118 6 6

Samotna pani

w średnim wieku, z wyższego towarzystwa, nawiąże korespondencyą z mężczyzną wykształconym i eleganckim. Listy pod **„Zaufanie"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 4589 1 2

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.